

KURJER WILEŃSKI

SYTUACJA STRAJKOWA WE FRANCJI

PARYŻ, (PAT). O położeniu strajkowym agencja Havasa podaje w godzinach popołudniowych następujące informacje: W Rouen wybuchł wczoraj strajk w gazowni, miasto może być wieczorem bez światła, strajkują również zakłady oczyszczania miasta i grozi strajk tramwajarzy.

W Paryżu dojdzie dziś do układu pomiędzy związkami właścicieli wielkich domów towarowych i pracownikami w przemyśle spożywczym porozumienie ma być również dziś podpisane, natomiast rozszerza się, pomimo rolowań, zator w towarzystwach ubezpieczeń, ogarniając już 15.000 pracowników, którzy porzucili pracę.

PARYŻ, (PAT). — Ruch strajkowy ogarnął port Dunkierka. Porzuciło pracę 10 tys. robotników portowych. W Dunkierce grozi pozątem strajk elektrowni, gazowni i wodociągów.

MANIFESTACJE

PARYŻ, (PAT). — Koło godz. 18 12-tu młodych ludzi uzbrojonych w palki usiłowało do stać się do biurowi towarzystwa asekuracyjnego „Aabelle” na ulicy Talbouth. Strajkujący funkcjonariusze usiłowali im w tym przeszkodzić. Doszło do bójki, w czasie której interwenjowała policja. Jeden z napastników groził rewolwerem policjantom. W bójce parę osób odniosło cięższe rany. Jednego z manifestantów pobitego przez strajkujących odwieziono do szpitala.

RUCH STRAJKOWY ZMNIEJSZA SIĘ.

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi: z depesz i informacji otrzymanych wieczorem w min. spraw wewn. wynika, iż ruch strajkowy wszędzie się zmniejsza.

Wiadomości nadechodzące z departamentów objętych strajkiem stwierdzają przedewszystkiem, pierwsze zastosowanie układu, a następnie rozpoczęcie układu w celu ostatecznego załatwienia konfliktu. Rozwój wypadków pozwala przewidywać w krótkim czasie zakończenie strajku w głównym gałęziach przemysłu.

PROWOKATORZY

PARYŻ, (PAT). — Havasa donosi: stwierdza no w czasie strajków wystąpienia osób, nie mających nie wspólnego z ruchem syndykalnym. Osoby te odgrywały rolę prowokatorów. Przy niektórych znaleziono broń. Zostali oni aresztowani i będą przekazani władzom sądowym.

Rząd ostrzega robotników przed działalnością prowokatorów.

ZWIEKSZENIE KOSZTÓW PRODUKCJI.

PARYŻ, (PAT). — W myśl osiągniętego porozumienia zasadniczego pomiędzy przedstawicielami pracodawców i robotników zarobki robotnicze w poszczególnych gałęziach przemysłu zostaną podwyższone o 7 do 15 proc. Jeśli się weźmie jednak pod uwagę korzyści natury społecznej, osiągnięte przez robotników w formie uzyskania 40-godzinnego tygodnia pracy i płatnych urlopów, to należy uznać, że przeciętne

zarobki zostały podwyższone o 20 proc. przy obliczaniu płac za godzinę pracy, a w niektórych wypadkach nawet do 35 proc.

Tak wydatne podwyższenie zarobków przy czyni się niewątpliwie do podwyższenia kosztów produkcji. W związku z tem na łamach pism

finansowych można zauważyć obawę, aby nie zmniejszyło to zdolności kalkulacyjnej przemysłu francuskiego, pracującego na eksport. Wywoła to również ponownie konieczność przystosowania się przemysłu francuskiego do nowych warunków.

Rząd Bluma uchwalił projekty nowych ustaw

PARYŻ (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała o wniesieniu do izb zapowiedzianych projektów ustaw o 40-godzinnym tygodniu pracy, o umowach zbiorowych, o płatnych urlopach i o nowelizacji dekretów oszczędnościowych.

Premier odsyłając projekty do izb zapowiedział, że zwróci się o rozpatrzenie ich w drodze nagłej już w piątek.

Na temże posiedzeniu rady ministrów minister Vincent Auriol przedstawił projekt ustawy przeciw komuniacji posad, minister emerytur Riviere — projekt ustawy o zmniejszeniu podatków od emerytur b. kombatanów.

Oba te projekty postanowiono również wnieść do izb.

Do czwartku odłożono rozważanie projektów ustaw o amnestji, o obrocie zbożem i o przedłużeniu okresu przysustu szkolnego. Wreszcie minister spraw wewnętrznych Salengro i minister pracy Lebas złożyli sprawozdanie z postępu prac nad likwidacją strajków.

Wczoraj rozpoczęły się w Litwie wybory do sejmu

9 h. m. w Litwie i obwodzie Kłajpedy rozpoczęły się wybory 49 posłów do sejmu. Wybory trwać będą 2 dni. Wśród 144 kandydatów jest 6 Niemców kłajpedzkich i 2 Żydów.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: wybory do sejmu litewskiego odbywają się spokojnie. Agitacja partyjna nie daje się zauważyć, zaś organ urzędowy „Lietuvos Aidas” nawołuje jedynie do udziału w głosowaniu, pisząc iż „kto nie odda głosu — jest zdrajcą kraju”.

Pisma opozycyjne zostały zamknięte.

te, zaś w każdym z okręgów wyborczych wystawiona zostaje jedna tylko lista. Listy na polecenie ministerstwa spraw wewnętrznych układane są przez miejscowych starostów. Polacy nie zostali umieszczeni na żadnej z list. Mniejszość żydowska w obawie, że kandydaci jej nie przejdą na listach okręgowych, udają się do stolicy, aby tam oddawać swe głosy. Grupy opozycyjne wzywają do powstrzymania się od głosowania, przyczem największą aktywność ujawnia partja chrześcijańsko-demokratyczna.

Skład ostatniego sejmu litewskiego, rozwiązanego w grudniu 1926 r. był następujący: chrześcijańska demokracja — 36, ludowej — 22, socjaliści — 15, Niemcy kłajpedzcy — 5, Polacy — 4, łotwini (obecnie stronnictwo rządowe) — 3, Żydzi — 3, stronnictwo chłopskie — 2, Niemiec z Litwy rdzennej — 1.

Na Fundusz Obrony Narodowej

TORUŃ. (Pat). W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Pomorskiej Izby Rolniczej, na którym jednomyślnie uchwalono opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej od pół proc. do 1 proc. zależnie od wysokości poborów.

WARSZAWA, (PAT). — Pracownicy magazynu oddziału wodno-melioracyjnego zarządu miejskiego w m. st. Warszawie, opłacani przez fundusz pracy, zadeklarowali jednogłośnie na zebraniu w dn. 1 czerwca 1936 r. pół procent swych poborów na F.O.N., poczynwszy od dnia 1 czerwca 1936 r. do 1 stycznia 1937 r.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich postanowił dla uczczenia 10-lecia sprawowania rządów przez Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego wpłacić zł. 1000 na fundusz obrony narodowej.

SIERADZ (Pat). Duchowieństwo powiatu sieradzkiego na konferencji pod przewodnictwem ks. prałata Pogożelskiego postanowiło opoda-

Lwów prosi P. Prezydenta R. P. o przyjęcie obywatelstwa honorowego

LWÓW (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu magistratu m. Lwowa, po przemówieniu prezydenta miasta p. dr. Stanisława Ostrowskiego, którego wysłuchano stojąc, postanowiono zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, z zapytaniem, czy raczy przyjąć obywatelstwo honorowe m. Lwowa, które zostanie Mu nadane na specjalnym uroczystym posiedzeniu rady miejskiej.

Prezydent Ostrowski we wniosku swym podniósł niespożyte zasługi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako włodarza państwa i męża stanu, jego głęboki patriotyzm i inne cnoty osobiste i obywatelskie, wybitne zasługi naukowe oraz szczególne węzły, łączące P. Prezydenta Rzeczypospolitej z miastem Lwowem.

Kardynał Hlond wraca do kraju

BERLIN, (PAT). — Dziś pociągiem popołudniowym wyjechał z Berlina ks. prymas kardynał Hlond. Podczas pobytu ks. prymasa w Berlinie odbyło się konsylium lekarskie, w którym wziął udział poza lekarzami niemieckimi dr. Tuszewski z Poznania. Lekarze stwierdzili dobry stan zdrowia ks. prymasa. Na dworcu żegnał ks. prymasa Hlonda ambasador Lipski z otoczeniem członków ambasady R. P.

—[::]—

Feministki angielskie wręczyły adres negusowi

LONDYN, (PAT). — Negus wraz z synami i córką byli wczoraj podejmowani przez 35 organizacji feministycznych w majątku Ryszarda Seligmmana w Wimbledon. Pani Corbett Ashby, przewodnicząca międzynarodowej organizacji kobiet, walczących o równouprawnienie, wręczyła negusowi adres powitalny na papierze, o którym obwódką o barwach narodowych abisyńskich.

Szang-Kal-Szek nawołuje Chińczyków do zjednoczenia się

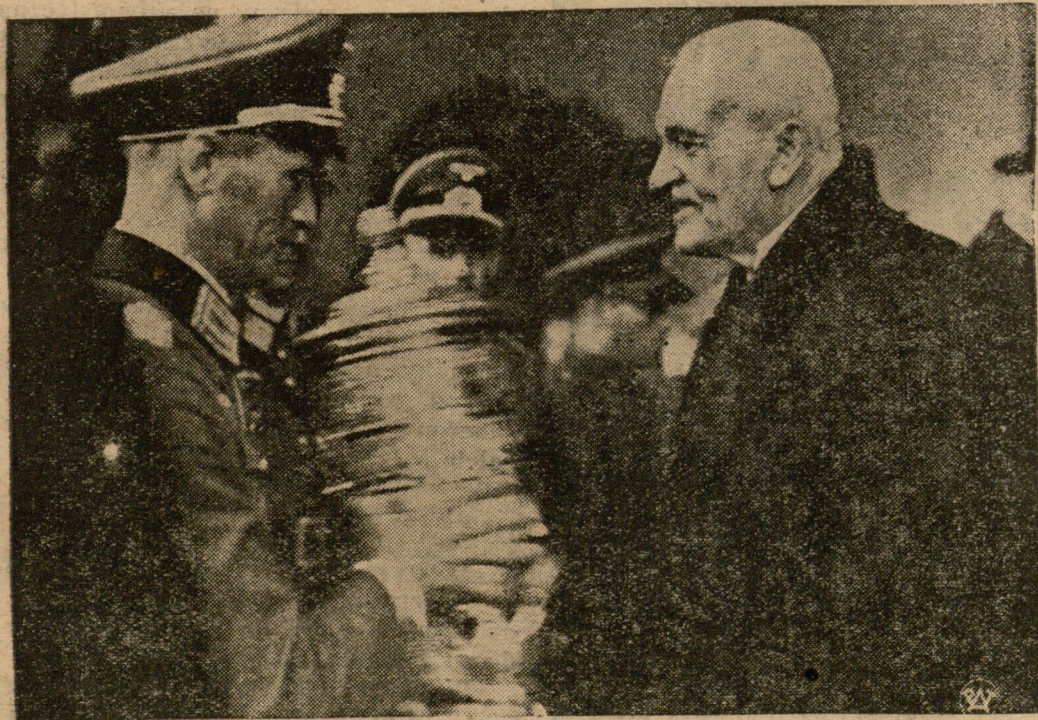
NANKIN, (PAT). — Marszałek Szang-Kal-Szek wystosował do ludności odezwę, wzywającą do zjednoczenia się dokoła rządu centralnego. W odezwie tej marszałek ostrzega przed fałszywymi wiadomościami, wyraża przekonanie, że przywódcy armji kwantuńskiej nie pójdą za hasłem polityki niezależnej i nie skorzystają z krytycznego położenia dyplomacji nankińskiej, aby wywołać wojnę domową.

Wreszcie zapowiada, że komitety centralne kuomintangu zajmą się rozstrzygnięciem sprawy, czy Chiny prowadzić mają dotychczasową politykę zewnętrzną czy też zdecydować się na zbrojny opór przeciwko napaści zewnątrz.

—[::]—

Admira—Reprezentacja Polski 3:1

KRAKÓW, (PAT). — Dziś popołudniu na boisku Wisły rozegrany został mecz piłki nożnej między wiedeńską drużyną Admira, a reprezentacją Polski. Zwycięstwo odnieśli wiedeńczycy 3:1 (2:0). W pierwszej połowie gry Admira udało się zdobyć dwie bramki wskutek zdenerwowania Polaków i dziwnego pecha, jaki prześladował polskich graczy. Po przerwie piłkarze polscy byli bezspornie lepsi od przeciwników. Zawodnikom przyglądało się 8000 widzów. Sędzią był p. Arczyński.



Onegdaj na Międzynarodowych Zawodach Hipicznych na stadionie w Łazienkach, w Konkursie o nagrodę Polski im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (t. zw. Puchar Narodów), pierwsze miejsce, oraz puchar zdobyła ekipa jeździecka Niemiec (16 pkt.), drugie miejsce zajęła ekipa rumuńska (18 1/4 pkt.) oraz trzecie — ekipa polska (20 pkt.). Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia Pucharu Narodów szefowi zwycięskiej ekipy niemieckiej bar. Vandelles przez P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Nieprawdziwe wiadomości

W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość, jakoby miał w najbliższym czasie powstać nowy obóz polityczny pod nazwą O. O. O. (Obóz Obrońców Ojczyzny). Jak się dowiadujemy, wiadomość ta całkowicie nie odpowiada prawdzie.

Imieniny premiera

Dzień swych imienin (wczoraj, 9 b. m.) premier gen. Felicjan Sławoj —

Składkowski spędził na normalnej pracy.

Konferencja eksporterów drzewnych w Moskwie

W najbliższych dniach w Moskwie odbędzie się kolejne posiedzenie komitetu w sprawie wykonywania porozumienia międzynarodowego w dziedzinie eksportu drzewa. W związku z tem wczoraj wyjechali do Moskwy delegaci polski.

raj wyjechali do Moskwy delegaci polski, przemysłu drzewnego z prezesem Rady Naczelnej Zw. Eksporterów Drzewnych Ostrowskim na czele.

Trzecie wydanie „Strzępów Meldunków”

Instytut Badania Najnowszej Historii Polski komunikuje, iż po całkowitym wyczerpaniu 1 i 2-go wydania „Strzępów Meldunków” gen. Sławoj Składkowskiego ukazało się obecnie wy-

danie trzecie, również jak i drugie, nie zmienione, drukowane z matrycy 1-go wyd. Nie zmieniona jest również cena: 13 zł.

Katastrofa szwedzkiego samolotu cywilnego 15 osób ciężko rannych

SZTOKHOLM, (PAT). — Szwedzki samolot „Lapland” spadł dziś, wkrótce po wystartowaniu, w okolicy Malmoe. 11 pasażerów i 4 członków załogi odniosło ciężkie obrażenia. Ofiary katastrofy przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie kupiec amerykański zmarł skutkiem ran. Pozostali ciężko ranni są Finlandczykami

i Szwedami. Świadkowie wypadku stwierdzili zgodnie, że w pewnej chwili przestały równo czesnie działać wszystkie cztery silniki samolotu. Pilot usiłował lądować na lądzie, co mu się jednak nie udało i samolot roztrzaskał się o dach budynku.

Godziny zwiedzania muzeum Marszałka w Belwederze

WARSZAWA, (PAT). — Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze otwarte jest w dni powszednie od godz. 9 do 15. W niedziele i święta od godz. 10 do 13.

Wstęp dla młodzieży i wojska 10 gr., dla dorosłych — 30 gr. W czwartki powszednie dla młodzieży pod kierunkiem wychowawców oraz wojska z przelożonymi wstęp bezpłatny.

W poniedziałki muzeum zamknięte.

W niedziele i święta muzeum otwarte tylko dla dorosłych. Zwiedzanie odbywa się grupami po 15—20 osób, wyłącznie pod kierunkiem przewodników. Wycieczki grupowe z podaniem ilości zwiedzających należy zgłaszać na 3 dni naprzód do dyrekcji muzeum w Belwederze, tel. 8—20—50.

Dziś przemówienie wicepremiera przez radio

Przypominamy, że dziś na komisji sejmowej w sprawie pełnomocnictw wygłosi przemówienie wicepremier Kwiatkowski. Przemówienie to będzie transmitowane przez radio około godz. 12 min. 15 po pol.

Kronika telegraficzna

— Minister Schacht przybędzie samolotem do Białogrodu 11 czerwca. Po dwudniowym pobycie w stolicy Jugosławii, Schacht uda się do Aten.

— W Lerida w Hiszpanii wybuchł strajk powszechny. Ruch strajkowy w Barcelonie zmniejsza się, jednakże strajkują jeszcze robotnicy zakładów metalurgicznych.

— Biuletyn lekarski o zdrowiu M. Gorkiego stwierdza, że w nocy z 8 na 9 czerwca dało się zauważyć znaczne osłabienie działalności serca. Puls dochodził do 135 uderzeń na minutę, a temperatura wynosiła 37,2.

— Na kolonii dla trędowatych w Abu Zabal, niedaleko Kairu, doszło do krwawej walki pomiędzy policją i trędowatymi. Trędowaci rozpoczęli strajk jako protest przeciwko złemu i komu ich traktowaniu. Policja, która chciała przywrócić spokój, zmuszona była użyć broni, gdyż została zaatakowana kamieniami.

— Około 20 policjantów i około 50 trędowatych odniosło rany.

— Trzęsienie ziemi. Z Muzaffarpur w Indiach donoszą, że dziś o godz. 5,34 nastąpiło trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząsy trwały 2 sekundy. Mieszkańcy ogarnięci paniką wybiegli na ulice w bieleżne. Jak się zdaje, trzęsienie ziemi nie wyrządziło większych szkód. Miasto Muzaffarpur nawiedzone było trzęsieniem ziemi już parę razy przedtem. 2 lata temu trzęsienie ziemi wyrządziło tam olbrzymie szkody zarówno materialne, jak i w ludziach.

— Silne obniżenie się temperatury w Niemczech oraz ostatnie niepogody wyrządziły w niektórych miejscowościach poważne szkody. M. in. donoszą z Augsburga, że wskutek panującego tam zimna zginęło 220 owiec ostrzyżonych w ostatnich dniach przed chłodami.

ś. p. prof. Ludwik Sokołowski



S. p. prof. Ludwik Sokołowski, wedle portretu pędzla prof. L. Slendzińskiego.

W dniu dzisiejszym odprowadzamy na wieczny spoczynek, na Rosę, ś. p. profesora Ludwika Sokołowskiego, wieloletniego dziekana i prodziekana Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. Strata bardzo bolesna, straszliwie nagła, przez żadne oznaki nie zapowiadana; serce, które nagle zatrzymało bieg życia tak jeszcze niedługiego. Miał zaledwie 54 lat.

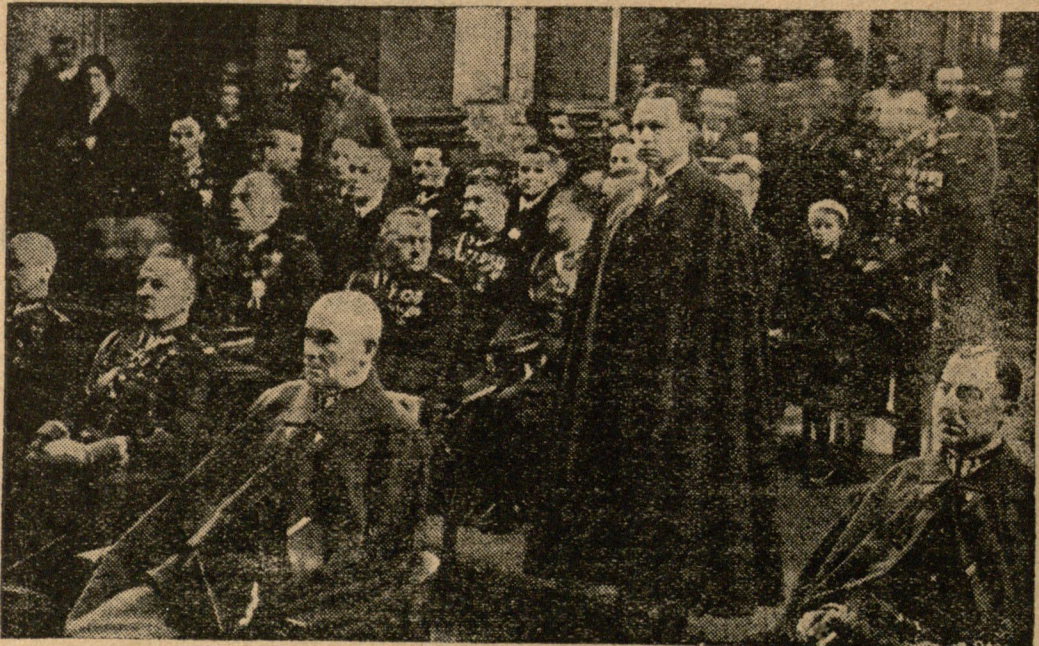
W roku 1914 wstąpił jako szeregowiec do Legionów, których idei i wojskowej pozostawał do końca głęboko i najgoręcej wiernym. Jeszcze w roku 1920 służył w wojsku, jako ochotnik. Będąc inżynierem architektem już od czasów przedwojennych, mógł tem łatwiej zostać oficerem. Namawiano Go. Nie chciał. Pragnął być, jako prosty żołnierz. Zaiste, przypomina się bohater z „Popiołów” Żeromskiego który szarżył żadnej nie chciał, mając tyle danych po temu.

Chyba tylko przejściami wojennymi możemy sobie wytłumaczyć zgon przez nadzarpanie sił, o którym, tak jak w górze o sobie, nigdy nie chciał mówić, za wsze usuwając siebie i swoje ja na drugi plan.

Urodzony w roku 1882 w Sieradzu, ziemi kaliskiej, zdał maturę w Kaliszu

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

2 Zjazd Murmańczyków w Warszawie



W dniu 7 czerwca br. jako w 18 rocznicę utworzenia Polskiego Oddziału Wojskowego na Murmanie, odbył się w Warszawie zjazd Zw. Murmańczyków. Na nabożeństwie w kościele garnizonowym był obecny Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, przedstawiciele władz, generałowie, oraz członkowie Związku. W nawie głównej kościoła ustawiono przed wejściem do prezbiterium urnę z ziemią, pobraną z mogił poległych na Murmanie i na froncie archangielsko—onegskim murmańczyków, która będzie złożona w Krynicy

na Sowińcu. Po nabożeństwie i oddaniu hołdu Marsz. Józefowi Piłsudskiemu w Belwederze, oraz po uczczeniu na cmentarzu poległych współtowarzyszy broni, na których grobach odsłonięto pomniki „Krzyża Północy”, odbyły się pod przewodnictwem gen. Malinowskiego obrady zjazdu, nacechowane niezwykle serdeczną atmosferą.

Zdjęcie nasze przedstawia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego podczas nabożeństwa w kościele garnizonowym. W dali urna z ziemią mogiłą z Murmanu. —

w roku 1900, studia wyższe ukończył na Politechnice lwowskiej, poczem pogłębiał je jeszcze w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Wybił się tam szybko pod znakomitym i głośnym profesorem F. Ohmanem, u którego wyróżniono Go specjalną nagrodą za prace artystyczno—architektoniczne. Wrócił następnie na lwowską uczelnię, już jako asystent, stamtąd poszedł do Legionów. Wykładał w roku 1918 w warszawskiej Szkole Technicznej i na kursach przy Muzeum Przemysłowym. Po wojnie 1920 powołany został za staraniem prof. F. Ruszczyca na Wydział Sztuk Pięknych U. S. B., mianowany profesorem nadzwyczajnym w roku 1922. Prowadził działy projektowania wiejskiego, miejskiego i monumentalnego do roku 1929, w którym oddział architektury niestety zlikwidowano. Z tego czasu pozostało na wydziale niemało cennych modeli świątyń katolickich oraz m. i. meczetu dla polskich Tatarów i innych budowli, — modeli bardzo ciekawych i pięknych pod Jego kierunkiem opracowanych. Część prac podobnych ogłoszono w specjalnej publikacji, która długo jeszcze mogłaby oddziaływać pomyślnie i ożywczo na siły młode, patrzące dziś na tyle okazów skrajnie modernistycznych tendencji, wiejących nudą i ubóstwem swego zdawkowego uproszczenia.

Od roku 1929 po dni ostatnie wykładał na Wydziale projektowanie architektoniczno—dekoracyjne wnętrz — dział, do którego obecnie przywiązuje się powszechnie tak wielką wagę w wykształceniu artystów. Śmierć zastała Go przy studjowaniu wielkiej zagranicznej publikacji z zakresu dekoracji teatralnej i przy wykonywaniu własnych rysunków.

Bogacił stale własną wiedzę i talent różnolotymi corocznymi podróżami. Zwiedził całą środkową i zachodnią Europę, orjentował się znakomicie w najnowszych kierunkach. Brał też udział w wielu konkursach architektonicznych, o trzymał niemało nagród i odznaczeń, — m. in. za projekty gmachów monumentalnych, jak np. kościół św. Anny we Lwowie, architektoniczne ujęcie wiaduktu i mostu kolejowego w Warszawie, — Centralne Archiwum Państwowe i Dworzec Centralny w stolicy. Według Jego projektu, zamówionego i zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i Oświecenia, zbudowano Państwową Szkołę Techniczną w Wilnie w latach 1926—1929. Gmach, który stoi stanowi tylko część zespołu budowli przez Niego zaprojektowanych. Reszta planów czeka wykonania.

Piastował ostatnio przez dłuższy okres stanowisko Prezesa Stowarzyszenia Architektów R. P., Oddział w Wilnie. Jako taki zorganizował niedawno konkurs wewnętrzny na urbanistyczne rozwiązanie Placu Katedralnego w Wilnie. W maju pokierował energicznie pracami dekoracyjnymi, związanymi z pogrzebem Serca i Matki Marszałka, które wypadły tak dostojnie.

Krótki czas był też radnym i ławnikiem miasta.

Człowiek najczystszej, najszlachetniejszego, a stanowczego charakteru, — gorący patriota—państwowiec, — człowiek nauki i sztuki, czynu i ofiary, — skromny, a bardzo ceniony, — odchodzi od nas ś. p. Ludwik Sokołowski, otoczony powszechnym, najgłębszym żalem.

M. Morełowski.

* * *

Wczoraj odbyła się eksportacja zwłok zmarłego w niedzielę ś. p. inż. arch. prof. Ludwika Sokołowskiego z domu żałoby do kościoła św. Jana.

W eksportacji wzięli udział rektor, senat, profesorowie i młodzież akademicka U. S. B., wojewoda Bociański, Zw. Legionistów i Peowiaków, zarząd miasta z prezyd. Małeszewskim na czele, Rada Miejska i tłumy publiczności.

Dziś odbędzie się po nabożeństwie żałobnym o godz. 10 pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Eksperyment rządów socjalistycznych we Francji

Poraz pierwszy w dziejach Francji dochodzi do władzy kierunek socjalistyczny. Jest to nader doniosłe zdarzenie w dziejach Francji, w dziejach świata.

Do 1871 roku Francja przez niespełna 100 lat była ogniskiem rewolucji wszechświatowej. Stąd promienie rewolucji przenikły do innych krajów, rozpały umysły i serca ludzkie, powodowały upadek rodzimych Bastylii.

Ale te czasy minęły, zdawało się bezpowrotnie. Serce rewolucyjne Francji przestało bić w tej chwili, gdy zwycięscy wersalczyści stłumili powstanie paryskiej komuny — ostatni wybuch wygasającego wulkanu rewolucji.

Odtąd naród burzycieli Bastylii przestał się w naród drobnych ciułaczy. Spokój zapanał nad Sekwaną, 65 lat po stłumieniu paryskiej komuny, 24-go maja 1936 roku, desygnowany premier francuski, wódz zwycięskiej partii socjalistycznej, Leon Blum kroczy na czele pochodu ku cześci poległych komunistów i zapowiada zwycięstwo idei, za którą życie swe złożyli w ofierze.

Czy poto przychodzi do władzy, aby powetować klęskę tamtych z 1871 roku, by zemścić się na potomkach wersalczyków, by spełnić zapowiedź poległych komunistów?

Jakżeż inne teraz są okoliczności, jak inaczej wygląda cały świat! — Przychodzi do władzy po klęsce socjalizmu umiarkowanego w Europie Środkowej, po triumfie faszyzmu w Niemczech i Włoszech.

Przychodzi do władzy w dobie szalejącego kryzysu gospodarczego i nader zawiśniętej i niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej. Przychodzi do władzy,

obciążony koniecznością uwzględnienia dezyderatów mieszczańskiej partii radykalnej i proletariackiej partii komunistycznej.

Jakież horoskopy można wobec tego postawić eksperymentowi rządów socjalistycznych we Francji?

Francja odczuwa, jak zresztą i inne kraje, potrzebę gruntownego odnowienia. Nowe czasy wymagają polityki dynamicznej. Zbyt długo Francja spoczywała na laurach dobrobytu statyki i po tencjał jej siły wobec innych państw ogromnie zmalał.

Kraj oczekuje radykalnych posunięć, aby dynamizm akumulowany w akcji frontu ludowego, znalazł należyte wyjscie. Wszelkie wielkie reformy jednak połączone są z nader niebezpiecznym okresem przejściowym. Szczególnie reformy ustroju społecznego i politycznego. Jeszcze niebezpieczniej jednak może się w takiej sytuacji okazać zwleknięcie z cieniem.

Czy Leon Blum sprostą tym zadaniom? Znane nam dotąd charakterystyki tego działacza dają obraz bardzo sympatycznego skądinąd człowieka.

Jest to człowiek bardzo kulturalny, posiada rozległą znajomość literatury pięknej, sam pisał kiedyś wiersze nawet bardzo subtelne i wykłintne. Ogłosił niezmiernie wytworne szkice krytyczne w czasopiśmie „La Conque”, które ukazywało się bodajże w końcu ubiegłego stulecia.

Pozatem jako idealista, wysoce kulturalny i filozoficznie usposobiony przywódca partii zasługuje na wszelki szacunek, sympatię i uznanie. Nawet na

der trzeźwi i realistycznie usposobieni korespondenci pism amerykańskich nie ukrywają swej sympatii dla osoby Leona Bluma. Ale czy to wszystko wystarczy dla tej roli dziejowej, która go czeka? Wszak nader charakterystyczne jest, że stary wytrawny umiarkowany polityk radykalny Herriot odmówił wzięcia udziału w gabinecie Bluma. Wygląda na to, że niezbyt ufa zdolnościom nawigacyjnym tego kapitana, skoro rezygnuje z podróży na jego statku.

Prasie hitlerowskiej zdaje się, że Blum jest francuskim odpowiednikiem Kurta Eisnera i Waltera Rathenau. Istotnie ma z nimi wiele wspólnego. Nie tylko przynależność narodową. Do tego samego typu należy i hiszpański prezydent Azana, który nie jest Żydem. Łączy ich, jak mi się zdaje, pewien swoisty idealizm polityczny o zabarwieniu utopijnym, pewien nadmiar zaufania do szlachetności podstawowej natury ludzkiej. Brak poczucia tego, co Niemcy nazywają „Leitvolle Realität der Dinge”. Kurt Eisner i Walter Rathenau byli również wykłintnymi intelektualistami, marzycielami, pięknoduchami. Nie było jednak w nich tej twardej, hardej, bezwzględnej postawy, która cechuje prawdziwych wodzów narodu w chwilach dziejowych jego rozwoju.

Kula zamachowca przekreśliła dzieje ich życia.

A gdyby nawet uszli cało napewno nie powstrzymałoby biegu rozwoju wypadków w Niemczech. Nie z tego byli materiału, z którego ukuci są ludzie, którzy kształtują losy narodów mocą swego indywidualnego geniuszu.

Obserwator.

Wieści z Nadbałtyki

Ł O T W A

Zjazd nauczycieli szkół średnich łotewskich odbył się ostatnio w Rydze. Przemawiał minister oświaty A. Tentel, który podkreślił, że rozbieżności między nauczycielstwem a dwiema organizacjami było spowodowane względami czysto politycznymi. Ostatnio doszło do połączenia tych organizacji. Min. Tentel życzył zjednoczonemu towarzystwu dalszej owocnej współpracy.

Po przemówieniu ministra został uchwalony statut zjednoczonego związku nauczycieli szkół średnich oraz dokonano wyboru władz stowarzyszenia.

Otwarcie domu odpoczynkowego Żydowskiego Towarzystwa Pomocy Społecznej nad morzem nastąpi 15 lipca r. b. Z domu tego korzystają przedewszystkiem robotnicy, drobni handlarze i t. p.

Dzień wieśniaka, który się odbył przedwcześnie w Kołudze, zgromadził około 4.000 włościan. Domy wiejskie były z tej racji udekorowane flagami. Uroczystość tę zorganizował miejscowy samorząd wspólnie z organizacjami kulturalnymi i gospodarczymi.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

UPIORY

Ceny niższe

Na Fundusz Obrony Narodowej

WARSZAWA, (Pat). W celu uczczenia 10-lecia urzędowania na stanowisku Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego przedsiębiorcy i pracownicy Spółki Paget w Gdyni złożyli 5 tys. zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

WARSZAWA, (Pat). Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Zrzeszenia Pracowników PKO uchwalono opodatkować się w wysokości od pół procent do 3 procent pobrań miesięcznych na cele Obrony Narodowej. Opodatkowanie obejmuje wszystkich pracowników PKO i trwać będzie aż do chwili uzbierania przez pracowników instytucji bankowych i finansowych na wspomniany cel sumy jeden milion złotych.

Przecież obiecywaliście rodzinie

że poprawicie jej los,
zdobędziecie dobrobyt.
Dotrzymajcie obietnicy
i nabądźcie los I klasy
36 L. P., w szczęśliwej
kolekturze

A. Wolańska

Wilno, Wielka Nr. 6. Konto P. K. O. 145461

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.
Ciągnięcie 18 czerwca.

MATURA

(Artykuł dyskusyjny)

Co pewien czas toczy się w miesiącach letnich na łamach prasy dyskusja o maturze. Nic dziwnego. Jest to zagadnienie równie palące, jak trudne do rozwiązania jednym cięciem noża. Za maturą przemawia szereg argumentów tradycyjalistycznych oraz konieczność stosowania jakiegos kryterium, któreby pozwoliło ocenić stopień wiedzy ucznia i jego przygotowanie do wyższych studiów. Przeciwnicy tego systemu, jakkolwiek nie negują samej zasady sprawowania, poddają w wątpliwość dzisiejsze jego kryterium, zarzucając mu przy padkowość, niecelowość i brak naukowości. Starają się przytem operować argumentacją natury psychologicznej, przeciwstawiając systemowi egzaminacyjnemu system promocyjny. W tym systemie dzisiejszy sprawdzian — kilkunastogodzinny egzamin — nie miałby miejsca.

Badania naukowe nad wzruszeniem egzaminowym i jego wpływem na spraw

ność umysłową w czasie egzaminu przeprowadził prof. Un. Jag. dr. Stefan Szuman. Przeprowadzał je doświadczony uczony na polu psychologii stosowanej i na tych jego badaniach należy się przy omawianiu tego zagadnienia przede wszystkim oprzeć. Jakkolwiek są one jeszcze niezupełne i wymagają szeregu systematycznych i to dokładnych badań i jakkolwiek ograniczyły się do pewnej szerszej jedynie kategorii faktów, niemniej przynoszą materiał tak obfity, że już w tych wynikach pozwalają zdać sobie sprawę z niektórych objawów i wpływów stanu podniecenia egzaminowego.

Prof. Szuman przy przeprowadzaniu badań swoich zwrócił uwagę przede wszystkim na puls. Pod wpływem podniecenia egzaminowego serce bije szybciej i w innym rytmie. I co się okazało? W dużej ilości wypadków puls wynosił od 140—180 na minutę. Jeżeli przyjmujemy, że normalny przeciętny puls wynosi 70 uderzeń na minutę, to podniesienie ilości uderzeń serca do przeszło 140 na minutę, świadczy o ogromnym podnieceniu. Tylko w bardzo ciężkich stanach chorobowych — mówi

prof. Szuman — tętno bije tak szybko. Przyspieszenie pulsu dziewcząt jest na ogół większe, a związane jest to z większą wrażliwością kobiet, które n. r. w. są mniej opanowane i łatwiej tracą równowagę nerwową aniżeli mężczyźni.

Zachodzi teraz pytanie: jeśli ogromne podwyższenie pulsu dochodzące do dwukrotności normalnego stanu jest wyrazem zdenerwowania egzaminacyjnego, to czemu przypisać to zdenerwowanie? Brakowi wiedzy? Stopniowi przygotowania do egzaminu czy konstytucji psychofizycznej egzaminowej? Już porównawcze badania wykazały, że uczniowie najlepsi mają często tętno bardzo szybkie. Dało to prof. Szumanowi podstawę do twierdzenia, że zdenerwowanie egzaminacyjne nie wynika z obawy uczniów słabszych przed niezdaniami egzaminu ustnego, lecz jest to po prostu obawa przed egzaminem jako takim. Prof. Szuman uważa, że nie obawa przed złym wynikiem jest powodem przyspieszenia pulsu, lecz zdenerwowanie egzaminem jako ciężkim przeżyciem i wyjątkową sytuacją. Z dzienniczek, prowadzonych przez poszczegól-

nych uczniów w okresie maturalnym okazuje się, że w tym czasie uczniowie nawet najlepsi przechodzą męki oczekiwania i niepewności, które rozstrajają i miszczą nerwy. Zresztą jest to proces, który daje się zaobserwować nie tylko na uczniach w gimnazjach, lecz również na uniwersytecie. Ciekawym byłoby zbadać stan psychologiczny studentów na uniwersytetach i wpływ zdenerwowania przedegzaminacyjnego na ustrój nerwowy zdających. Może to będzie przyczyną ciągłego uskarżania się profesorów na stan wiedzy swoich słuchaczy, z którym przychodzi się im częściej raz tylko do roku na egzaminie zetknąć.

Prof. Szuman zadał sobie jeszcze jedno pytanie, jakie mianowicie inne zmiany fizjologiczne zachodzą w organizmie pod wpływem wzruszenia egzaminowego? Okazało się, że u większości egzaminowanych pojawia się w moczu cukier, co pozwala postawić hipotezę o t. zw. cukrzycy „egzaminowej”, zaś u dziewcząt objawia się także nieregularność w przebiegu menstruacji.

Badania zapomocą testu Bourdona oraz zapomocą testu mnożenia, które

W 430-ą rocznicę śmierci Krzysztofa Kolumba

430 lat upłynęło obecnie od zgonu wielkiego żeglarza i odkrywcy, który pierwszy spośród Europejczyków postawił stopę na wyspach i lądzie Nowego Świata. Choć 170-tonnowa „Jupinka”, „Santa Maria” Krzysztofa Kolumba poszła w zapomnienie, jego pierwsza podróż w nieznaną była i będzie zawsze jednym z najważniejszych wydarzeń dziejowych.

3 sierpnia 1492 r. wyruszyły 3 okręty Krzysztofa Kolumba — „Santa Maria”, „Pinta” i „Niña” — ze 120-osobową załogą z portu hiszpańskiego Falos w poszukiwaniu najkrótszej, w mniemaniu Kolumba, drogi przez ocean Atlantycki do Indii. 12 października, czyli po 70 dniach podróży, przybiły okręty do wyspy Guanahani — którą Kolumb ochrzcił nazwą „San Salvador”, w grupie wysp Bahamskich (dziś wyspa Watlings). Przekonany, że znajduje się w Indiach, nazwał mieszkańców tej wyspy i odkrytych w pobliżu wysp Indiosami. W poszukiwaniu złota ruszył na południe i odkrył 28 października wyspę Kuba. Nie znalazłszy tu żadnych skarbów, skierował się na wschód. Po drodze natrafił na wyspę Haiti, którą nazwał Hispaniola. O jej to brzegi rozbiła się którejś nocy „Santa Maria” i Kolumb przeniósł się na małą „Niña”, na której wyruszył 16 stycznia w powrotną drogę do Europy. 15 marca przybił do portu, z którego wyruszył w swą pierwszą, pełną chwały, podróż. „Admirał oceanu”, witany owacyjnie przez ludność, podał w uroczystym pochodzie do Barcelony, gdzie znajdował się wówczas dwór królewski. Pochód otwierali Indios z koszami pełnymi owoców, korzeni, roślin i zwierząt z odkrytych ziem. Prócz tego nieśli złoto w ziarnach, kawały kruszu, piasek złoty, oraz przeróżne wyroby ze złota, jak monety, pierścienie, wisiory, maski i t. p. Król, ośniony opowiadaniem Kolumba o jego odkryciach i darami, nadal śmiało mu żeglarzowi dziedziczną godność „dona” hiszpańskiego.

Kolumb przyrzekł parze królewskiej przywieźć wielkie skarby z następnej wyprawy, na którą wyruszył na czele floty z 3 galleon i 14 karawel z 1500 ludzi załogi 23 września 1493 r. z Kadyksu. W ciągu więc tej podróży odkrył Kolumb wyspy Dominikę, Mariagallante, Gwadelupę, Portoryko i Jamajkę. Trzy lata przebywał tym razem „wicekról” i „admiral oceanu” na wyspach Nowego Świata, wciąż przeświadczony, że jest na stałym lądzie Azji. Głód i zniechęcenie wśród załogi floty zmusiły wrzesie Kolumba do powrotu do kraju (11 czerwca 1496 r.). Tym razem nie był witany tak owacyjnie przez ludność, ani tak gorąco przyjęty przez dwór, gdyż nie przywiózł przyrzeczonych skarbów.

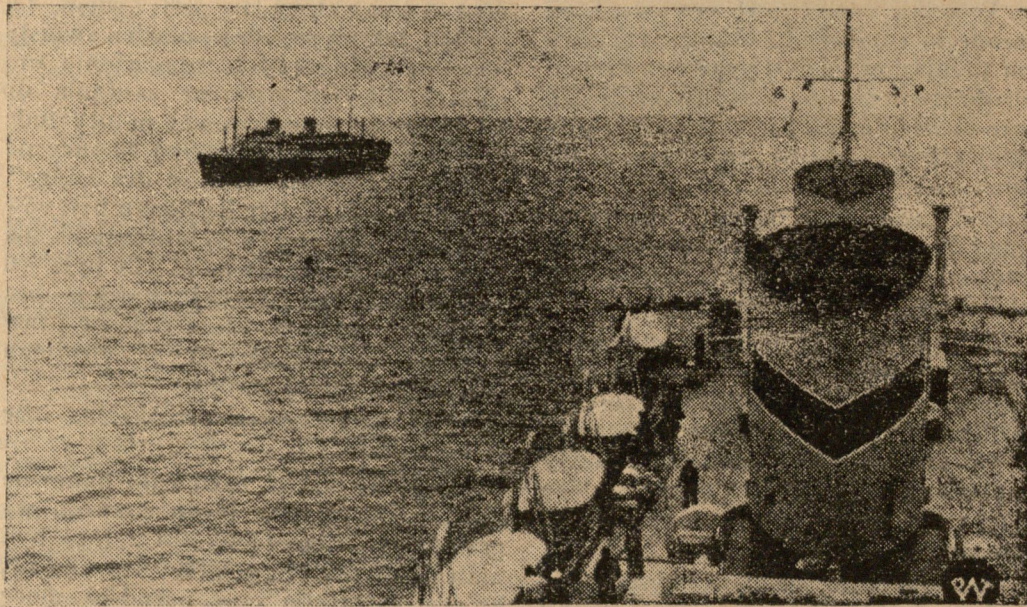
Kolumb nie zniechęcił się tem i po dwóch latach przygotowań wyruszył na czele 6 okrętów na trzecią wyprawę (30 maja 1498 r.). W tej wyprawie po raz pierwszy, po odkryciu wyspy Trinidad, stanął Kolumb na stałym lądzie południowej Ameryki u ujścia Orinoko. Stąd wyruszył na odkrytą już Hispaniolę, gdzie zastał rozruchy przeciwko swemu bratu Bartolomejowi. Kolumbowie, oskarżeni przez przywódcę malkontentów, Roldana i nowomianowanego gubernatora Hispanioli, Bobadille, o nadużycia oraz znęcanie się nad załogą, zostali zakuci w kajdany i wysłani do kraju (sierpień 1500 r.). Król i królowa, którzy uprzednio słuchali łaskawym uchem oskarżeń przeciwko Kolumbowi, udawali przed światem wielkie oburzenie na samowolę Bobadille i przyrzekli zwrócić Kolumbowi jego własność, skonfiskowaną przez Bobadillę, i ponownie zatwierdzić w urzędach i godnościach.

W tym czasie Portugalczyk Vasco de Gama odkrył przyładek Dobrej Nadziei i drogę wodną do Indii. To skłoniło Kolumba do nowej wyprawy, w której zamierzał odkryć krótszą drogę do Indii. 9 maja 1502 r. Kolumb wyruszył na czele małej floty z 4 małych karawel ze 150 ludźmi załogi. Tym razem skierował się bardziej na północ i dotarł do lądu Ameryki Środkowej przy przyładku Gracias a Dios. Ominiawszy Nikaragwę i Kostarykę, dopłynął do przemyku Panamskiego. Przekonany, że natrafił na cywilizowane kraje Azji, wrócił na Jamajkę. Karawele, stoczone przez robaństwo, rozleciały się przy jej wybrzeżach. Po rocznej gościnie u Indiosów, wrócił, złamany na duchu i ciele,

na przybyłym z Hispanioli okręcie do kraju (7 listopada 1504 r.).

Złożony chorobą i rozgoryczony, zmarł wielki odkrywca 20 maja 1506 r., w dzień Wałebo-wstąpienia, w Valladolid. Pochowany narazie w podziemiach klasztoru franciszkańskiego, w Valladolid, w 4 lata potem przeniesiony został, dzięki staraniom syna Diega, do klasztoru Kartuzów pod Sewillą. Wdowa po nim, spełniając życzenia Krzysztofa Kolumba, przeniosła szczątki „admirala oceanu” na wyspę Haiti (Hispaniolę). W r. 1673 trzęsienie ziemi zburzyło katedrę, w której podziemiach leżały szczątki odkrywcy Ameryki. Odszukano piszece i znów je pochowano, a w r. 1745 przeniesiono do Hawany na Kubę. W r. 1898 przewieziono spowrotem szczątki Kolumba do Hispanii. W ten sposób uczczono tego, który pod flagą Hiszpanji pierwszy przebył Atlantyk. (m. d.)

Spotkanie dwóch największych polskich motorowców na Atlantyku



W czasie swej pierwszej podróży do Nowego Yorku, najnowszy polski motorowiec M/S „Batory” spotkał się na falach Atlantyku z M/S „Piłsudskim”. Podczas spotkania, kapitanowie obu polskich okrętów wymienili wzajemne pozdrowienia. Zdjęcie nasze dokonane z M/S „Batory” przedstawia okręt M/S „Piłsudski”.

Wycieczka do Gdyni

Wierna już tradycji prasa wileńska urządziła i w tym roku wycieczkę do Gdyni na 3 dni.

Wyjazd 26 czerwca około godz. 17. Powrót 30-go w godzinach — południowych, pobyt przeto nad morzem 27, 28 i 29 czerwca.

Dyrekcja Kolejowa, w drodze wyjątku, włączyła do tego pociągu prasy 3 wagony 2 klasy.

Dla czytelników z prowincji przewidywany jest ulgowy dojazd do Wilna. W obrębie 150 km. od Wilna przysługuje

zniżka w wysokości 50 proc.

Czytelnikom naszym dajemy oprócz przejazdu 2 noclegi, uprzednio przygotowane przez naszego delegata, wyjazd na Hel, zwiedzanie portu motorówką, oglądanie Gdyni i portu ze strony lądu.

Te wszystkie przyjemności przy przejeździe 3-iej klasy kosztować będą zł. 25.— przy przejeździe w 2-iej klasie 35 zł.

Zgłoszenia na wycieczkę do Gdyni przyjmują wszystkie redakcje pism wileńskich i afiljowanych w Wilnie.

**Złóż datkę na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie**
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A
Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz **DLA DZIECI!**

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

między na celu stwierdzić sprawność umysłową w czasie egzaminu ustnego nie dały dotąd definitywnego rezultatu. Niemniej jednak dało się stwierdzić, że umysł egzaminowego, mimo zdenerwowania, pracuje nie gorzej niż w normalnych warunkach. W każdym razie zależy to od warunków indywidualnych. Na jednych sytuacja egzaminacyjna działa pozytywnie zmuszając do skupienia się i wydobywania z siebie maksimum, tego co wogóle z siebie wydobyć potrafią na innych zaś działa ujemnie, wytrącając ich z równowagi duchowej i obniżając ich sprawność umysłową.

Jak się ta sprawa przedstawia, jeśli podejmiemy do niej z punktu widzenia egzaminu pisemnego? Jeśli egzamin ustny został w pewnym stopniu, przynajmniej na kilkudziesięciu obiektach zbadań, a rezultaty jego ogłoszone, to wpływ wzruszenia na egzamin pisemny nie podległ wogóle badaniu. W każdym razie już na podstawie dotychczasowych doświadczeń na egzaminach ustnych możemy i w tej dziedzinie wyprowadzić pewne wnioski. Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podniecenie kulminacyjne z wszystkimi jego następstwami

mi, jakie widzieliśmy przy egzaminie ustnym będzie przy egzaminie pisemnym występowało w pierwszej jego fazie t. j. bezpośrednio przed odczytaniem tematów i w pierwszych bezpośrednich minutach po zapoznaniu się z nimi. Kto, jak piszący te wiersze miał do czynienia z młodzieżą, zasiadającą do egzaminu piśmiennego, ten łatwo mógł stwierdzić rozgorączkowanie, czasem nawet stracenie się ucznia wogóle po odczytaniu tematu wypracowania. Gdyby zbadać w tym czasie puls egzaminowanego okazałoby się niechybnie, że w tym czasie jest on najszybszy. Po pewnym czasie następuje uspokojenie się ucznia, powrót do równowagi, a wraz z tem także i puls wraca do mniej więcej normalnego stanu. Tak dzieć się będzie przypuszczać i z innymi objawami fizjologicznymi, zaobserwowanymi przy egzaminie ustnym.

Piszący te słowa poddaje jednak w wątpliwość celowość egzaminu pisemnego z innego, praktycznego punktu widzenia. Jest ogólnie znaną rzeczą, i może to być, przynajmniej w dotychczasowym doświadczeniu, podniesione do godności zasady, że 99 proc. uczniów sa

modziennie wypracowań maturalnych nie pisze. Spełniają tę rolę en masse specjalne fabryczki tematów maturalnych. Nawet przygotowany do całkowitego samodzielniego rozwiązania wypracowania uczeń w obawie przed „lepszym” wypracowaniem gorszego ucznia musi się niejednokrotnie uciec do pomocy takiego obcego wypracowania. Ocena więc poziomu wiedzy, inteligencji i zdolności do samodzielnego wykonania zadania na podstawie zadania pisemnego opiera się często na kryterium chybnym. Egzaminator ocenia często pracę piśmienną nie egzaminowanego, a kogoś trzeciego, czyli, że ocena jego trafia tu i w próżnię. Ale, jakkolwiek i ten argument praktyczny przemawiałby za zniesieniem matury pisemnej, wzgl. za jej odpowiednią reformą to i tu głos decydujący winny mieć badania nad wpływem jej na organizm składającego.

Głos powinni w tej sprawie zabrać lekarze a przed lekarzami szkolnymi otwiera się bardzo ciekawe i wdzięczne pole badawcze.

Merm.

KATOLZABIJA
OWADY,
ROBACTWO
Przed. HWOJKIEWICZ
• Wilno, Podgórna 5m1 tel. 20-14 •

MA MARGINESIE

Kawa z domieszką

Niepisana legitymacja, uprawniająca do zniżek i t. p. — ma t. zw. stały gość lokalu.

Przed takim zawsze drzwi stoją otworem. Nawet gdyby „wszystkie miejsca były zajęte” — jeszcze jedno napewno się znajdzie.

Stały gość korzysta w restauracjach z kredytu, jest przez obsługę „honorowany”.

Oczywiście nie dla „pięknych oczu”. Decyduje tu portfel, a raczej jego zawartość. Nie będzie to wielką przesadą, jeśli powiem, że nasze powodzenie pozostaje w stosunku wprost proporcjonalnym do ilości posiadanych pieniędzy. Ich właśnie dźwięk posiada w każdym lokalu decydujący głos. Później już rośnie tradycja, że ten, a ten może tyle, a tyle zapłacić, czyli wyrażając się więcej fachowo — puścić.

Jakże takiego nie wpuścić, choćby po godzinach zamknięcia?

Stały gość przynosi pożytek jeszcze i pod innym względem. Stanowi „chodzącą reklamę” i przyprowadza innych.

Powyższe reguły tyczą się nie tylko restauracji — w całej rozciągłości obowiązują na przykład i w kawiarniach.

Picie kawy to taki sam nałóg, jak picie wódki. Może skutki nie są tak ponure, ale „wciągający w kawę” wytrwale stosuje ten proceder, jak nałogowiec alkohol. Tyle, że wódka czyści, a kawa... brudna, nie, czarna.

Choćby była i brudna. Bywalecy wiedzą, że bywa.

Naprzekąd wczoraj w jednej z najpopularniejszych wileńskich kawiarni siedzi „stały gość” z „namówionym” na pójście do tej a nie innej.

— Widzisz, jak tu dobrze — zachwala pierwszy. Muzyka wspaniała, wyborowa publiczność, tanio i szybko podają...

Właśnie kelner podał „stałego gościa” w ferworze nerwowo zamieszał łyżeczką...

— ?

Na powierzchnię filiżanki wypłynęły... liście i coś tam jeszcze...

Słuchający dotychczas zachwyty roześmiał się na głos.

— Niech was szlag trafi — powiedział do obsługi „stały gość”. Czy nie moglibyście jeszcze mi podać w kawie kość...

amik.

Trzeba dopomóc wypadkowi

Gdy spotka nas coś niespodziewanego, powtarzamy chętnie popularne przysłowie: „wypadki chodzą po ludziach”. Ale nie zastanawiamy się nad tem, że jednak najbardziej nieprawdopodobny wypadek musi mieć swoją przyczynę a nawet — cały splot przyczyn i że — z drugiej strony — najprostszy wypadek poprzedzony być musi mnóstwem wydarzeń, nie mających pozorów nie z nim wspólnego.

Pomyślmy tylko: ile skomplikowanych okoliczności złożyć się musiało na to, by ktoś przechodzący niezamiecioną ulicą Warszawy mógł się poślizgnąć o leżącą na chodniku skórkę pomarańczową. Wielu ludzi musiało wziąć udział w tym, tak częstym niestety, wypadku, bez pośredni lub pośredni udział. Gdybyśmy chcieli wglębnąć się w historię tego wydarzenia dotarlibyśmy do czasów Noego.

Ale poślizgnięcie się jest wypadkiem nieprzejmym, słusznie też starajmy się go, za wszelką cenę, uniknąć. Bywają jednak wypadki miłe, nawet bardzo miłe, które chcielibyśmy — o ile jest w naszej mocy — sami wywołać. Naprzekład: ktożby się nie chciał stać „ofiara” takiego wypadku, że na posiadany przez nas los Loterii Państwowej pada teraz w ciągu pierwszego tygodnia, które rozpoczyna się 18 bm., jedna z wielkich wygranych? Napewno każdy się na to zgodzi i to bardzo skwapliwie...

Tylko, jak to zaznaczyliśmy, wypadek sam przez się wydarzyć się nie może. Kto nie posiada losu loteryjnego, ten żadnym cudem wygrać nie zdoła; trzeba więc koniecznie wypadkowi dopomóc — drogą zaopatrzenia się w los. I należy się spieszyć, bo czasu pozostało już niewiele.

BOLACH GŁOWY
stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
PSZCZOŁKA

Zmiany w gabinecie rządu włoskiego

RZYM. (Pat). Na wniosek szefa rządu król mianował hr. Galeazzo Ciano ministrem spraw zagranicznych, podsekretarzem stanu Lessona ministrem kolonii, podsekretarzem stanu Lantini ministrem korporacji, podsekretarzem stanu Alfieri ministrem pracy i propagandy. Król przyjął dymisję podsekretarza stanu w ministerstwie spr. zagr. Suviča do którego Mussolini wystosował list z podziękowaniem za 4-letnią wspólpracę.

Podsekretarzem stanu w ministerstwie spr. zagr. mianowany został Bastia, a ambasadorem Włoch w Warszawie.

Van Zeeland przyjął misję tworzenia rządu

BRUKSELA. (Pat). Van Zeeland oświadczył przedstawicielom prasy co na temat: Zgodziłem się w zasadzie przyjąć misję tworzenia rządu. Zobaczą, jak mam opracować wspólny program, od powiadający potrzebom chwili. Jestem przekonany, że najlepszym sposobem rozwiązania trudności jest porozumienie nie się na płaszczyźnie wyrażnie określonego programu. Mam nadzieję, że pójdzie to bardzo szybko i sprawa rozwiązana będzie być może już dziś wieczorem lub jutro.

Lewica młodzieży katalońskiej połączyła się z komunistami

BARCELONA. (Pat). Młodzież należąca do hiszpańskiej partii socjalistycznej, partii komunistycznej, katalońskiej unii socjalistycznej i katalońskiej partii proletariackiej, postanowiła połączyć się na podstawach następujących: — przyjęcie marksistowskiej i leninowskiej taktyki, walka klas, uznanie prawa ludów do własnych rządów, akcja na rzecz katalońskiej republiki socjalistycznej i iberyjskich republik socjalistycznych, porozumienie między robotnikami i chłopami, odmowa współpracy w rządach, utworzenie jednej partii marksistowskiej, obrona ZSRR i zjednoczenie związków zawodowych.

Austria przygotowuje amnestję

RZYM. (Pat). Agencja Stefani donosi z Wiednia, że w przyszłym tygodniu ma być ogłoszona szeroka amnestja, z której skorzystają przedewszystkiem skazani za przestępstwa polityczne. Przez ogłoszenie amnestji rząd pragnie dać do wód konsolidacji sytuacji wewnętrznej Austrii.

Podniecenie i niepokój w Etyopji

LONDYN. (Pat). Podsekretarz stanu w M. S. Z. lord Eranbourne oświadczył dziś popołudniu w Izbie Gmin w odpowiedzi na zapytanie, co następuje: „Według wiadomości, nadchodzących z Abisynji zachodniej wśród ludności ze szczepów Amhara i Galla panuje duże podniecenie.

Niepokój jest tam powszechny i w obawie rozruchów w tej części kraju, rząd brytyjski zwinął narazie dwa konsulaty brytyjskie, aby nie narażać na niebezpieczeństwo personelu.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

Kary za rabowanie sklepów w czasie zająć we Lwowie

LWÓW. (Pat). W związku z zajęciami w dn. 16 kwietnia b. r. we Lwowie odbyła się przed sądem rozprawa przeciwko 9 uczestnikom zająć oskarżonym o rabowanie sklepów. W wyniku rozprawy 8 oskarżonych skazano na karę więzienia na 6 i 7 miesięcy, zaś herszta Fischeira R. Kleina na 2 i pół roku więzienia.

Kwiaty od kobiet polskich w Tuluzie na Rosję

W tych dniach przybyła do Wilna delegatka Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety we Francji — Oddział w Tuluzie p. Janina Radziwiłłowiczowa i wykonując uchwałę Zarządu Oddziału, w imieniu kobiet Polek zamieszkałych w Tuluzie, złożyła kwiaty na grobie Matki i Serca Marszałka na Rosję.

Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej i Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie

Instytut Naukowo — Badawczy Europy Wschodniej założony został w roku 1930 dla studiów nad terenami Europy Wschodniej w przeszłości i teraźniejszości. Zainteresowania instytutu obejmują państwa bałtyckie, europejską część Związku Sowieckiego oraz ziemie wschodnie Rzplitej. Praca grupuje się w sekcjach: historycznej, prawnej, filologicznej, etnologicznej i gospodarczej. Prowadzone są też dwa seminarja typu podobnych zakładów uniwersyteckich, mianowicie: gospodarki sowieckiej i badań ustrojowo — politycznych ZSRR. Księgozbiór specjalny instytutu w liczbie ponad 10.000 tomów, zebrany w ciągu lat 5-ciu, stanowi depozyt wieczysty w państwowej bibliotece im. Wróblewskich, z którą instytut współżyje w jednym gmachu. Księgozbiór ten przedstawia największy w Polsce racjonalnie i bezustannie kompletowany warsztat pracy nad zagadnieniami sowieckimi i bałtyckimi.

Instytut już posiada dość znaczny dorobek wydawniczy: dwa tomy rocznika instytutu (I tom poświęcony krajom bałtyckim, 2-gi tom — gospodarce Z. S. R. R.), dwa grube tomy biuletynu „Bal-ticoslavia“, poświęcone filologii, archeologii, etnologii i prehistorii słowiańszczyzny wsch. i nadbałtyki, rozprawy St. Swianiewicza (Lenin jako ekonomista), B. Cyrulińskiego (Koncesje zagra-

niczne w ZSRR.), prof. J. Otrębskiego (2 serje „Przyczynków słowiańsko — litewskich“), prof. E. Koszmiedera (O homonimii w śpiewach cerkiewno — słowiańskich), A. Derugi (Piotr Wielki a unja i unicy), W. Dynowskiego (Kufry chłopskie Wileńszczyzny), prof. J. Krzyżanowskiego (Byliny), prof. B. Jasnowskiego (Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja), ponadto szereg prac przygotowany jest całkowicie do druku.

Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie przy instytucie z kursem trzyletnim, posiadającą prawa wyższych zakładów, po za podstawowym programem, właściwym wszystkim uczelniom nauk politycznych, prowadzi specjalne studjum o Rosji Sowieckiej, jak również o Ziemach Północno — Wschodnich Rzplitej.

W gronie wykładowców szkoła liczy 17 profesorów i docentów uniwersytetu oraz 9 specjalistów zagadnień szczególnych. Dyrektorem szkoły jest dr. Władysław Wielhorski.

Poobiednie godziny wykładowe umożliwiają studja osobom, zajmującym stanowiska zawodowe, to też ponad połowę słuchaczy uczelni stanowią urzędnicy, nauczyciele, oficerowie i t. p.

Szkoła liczy obecnie 319 słuchaczy. Pierwsza partja dyplomantów opuszcza mury szkoły w bież. roku akademickim.

Kto chce być w posiadaniu

SZCZĘŚLIWEGO LOSU!

niech śpieszy do kolektury!

„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

WIELKA 44

WILNO

MICKIEWICZA 10

Proces o zajścia w Przytyku

Dalsze zeznania świadków

RADOM. (Pat). Na dzisiejszej rozprawie o zajścia w Przytyku sąd przesłuchiwał dalszych świadków, wyłącznie Żydów. Zeznawali oni na okoliczności napadów w dn. 9 marca na domy żydowskie i pobicia poszczególnych osób.

Św. Sora BORENSZTEJN obciąża swemi zeznaniami oskarżonych Zielińskiego i Rojka, którzy jednak nie może rozpoznać. Prokurator wnosi o odczytanie protokołu konfrontacji świadka z oskarżonymi, z którego wynika, że w czasie śledztwa świadek poznał Zielińskiego.

Św. Chaja FRYDMAN została w czasie napadu pobita. Żadnego z oskarżonych nie poznała. Św. Gedale HEMPEL w wyniku pobicia odcisnął złamanie żeber i leżała w szpitalu. Św. Hinda BORENSZTAJN, matka osk. Borensztajna zeznaje, że w czasie napadu na mieszkanie zgineł jej pieniądze. Na pytanie sądu stwierdza, że drugi jej syn już zmarły, był w swob. i za sie skazany na 4 lata więzienia za komunizm. W związku z tem osk. Borensztajn składa oświadczenie, że od 4 lat jest członkiem partji sjonistycznej i z komunizmem nie ma nic wspólnego, a adwokat Lewin wnosi o zatajanie z depozytu sądowego znajdującej się tam legitymacji partji sjonistycznej oskarżonego. Sąd wniósł ten pozostawia bez uwzględnienia, gdyż jest to okoliczność dla sprawy nieistotna.

Następni świadkowie poza przytoczeniem faktów pobicia, napadów i rabowania towarów, nie wnoszą do sprawy nic nowego. Obciążają oni oskarżonych Pyłłewskiego, Wiazłę, Prusa, Olszewskiego, Stępienia, Kaeperskiego i Rojka, przyczem nie wszyscy świadkowie rozpoznają oskarżonych na sali.

W procesie o zajścia w Przytyku po pierwsze sąd badał w dalszym ciągu świadków przede wszystkim kupców i rzemieślników wyłącznie Żydów przedmieścia Zachęta. Opowiadają oni, że gdy spostrzegli niepokój w mieście, pozamykali sklepy a następnie widząc tłum przed oknami schronili się z rodzinami na strychy, wciągając za sobą drabiny, skąd przez szpary obserwowali napastników, wdzierających się po wyważeniu drzwi do wewnątrz sklepów i mieszk.

kań. Napastnicy ci niszczyli urządzenia mieszkalne i towary, które również częściowo zaginęły. Świadkowie podają nazwiska oskarżonych, którzy brali udział w napadach i rozpoznają ich na sali sądowej m. in. oskarżonego Kubiaka widziano z nożem w ręku.

Niektórzy świadkowie, jak na przykład 48-letnia Fajga Szuch była przez napastników ciężko pobita i zeznawała z wielką trudnością. Hanna Lass ramna została nożem. W czasie rozprawy obrońca Gajewski zawiadomił przewodniczącego, że osoby z pośród publiczności obecne na sali wychodzą w czasie rozprawy na korytarz, informując oczekujących tam świadków o treści zeznań świadków poprzednich. Przewodniczący wydał natychmiast odpowiednie zarządzenie zapobiegawcze. Po przesłuchaniu w dniu dzisiejszym 30 świadków sąd o godzinie 16-ej odczytał się do jutra.

Teatr Muzyczny LUTNIA

Występy J. Kulczyckiej
Dziś o g. 8.15 w.

HRABINA MORICA

Min. Świętosławski w Poznaniu

POZNAŃ. (Pat). Min. W. R. i O. P. Świętosławski w pierwszym dniu swego pobytu w stolicy Wielkopolski wizytował we wtorek rano w towarzystwie kuratora Pollaka wizytatorów Zawadzkiego i Spreczyńskiego, szkoły powsz. i gimnazja oraz szkołę handlową i przemysłową w Poznaniu poczem odbył konferencję w kuratorium okr. szkolnego, w której uczestniczyli wszyscy naczelnicy wydziału i wizytatorzy. Około godz. 13 uczestniczył p. minister w uroczystym posiedzeniu senatu uniwersytetu poznańskiego. O godz. 17 odbyło się śnia-

Wzdłuż i wszerz Polski

— PANNA WANDA PIŁSUDSKA OTRZYMAŁA MATURE. Starsza córka Pierwszego Marszałka Polski otrzymała w niedzielę świadectwo dojrzałości wraz z 29 wychowanicami szkoły im. Wandy z Posseltów Schachtmayerowej.

Uroczystość rozdania świadectw zaszczylił obecnością Pan Prezydent R. P. z Małżonką, Panna Wanda Piłsudska, jako córka Pierwszego Honorowego Obywatela m. st. Warszawy otrzymała piękne wydanie zbioru pism Or-Ota.

— „ARCYBRAT“ FELDMAN NA CZELE MARJAWITÓW. W niedzielę późnym wieczorem zakończył w Warszawie obrady zjazd marjawi. Podczas obrad wysunięto kwestję zwierzchniej władzy nad marjawitami, którą ongiś piastował „arcybiskup“ Kowalski.

W wyniku głosowania nieznaczna większość marjawitów wypowiedziała się za „biskupem“ Feldmanem z zastrzeżeniem, że nie będzie mu przysługiwał tytuł „arcybiskupa“, a jedynie arcybrata. W motywach podano, iż tytuł arcybiskupa jest pozbawiony przez Kowalskiego i wobec tego, nie może być używany więcej przez głowę religii marjawickiej.

— ARMATKA ZABIŁA „WYNALAZCĘ“ W Wojkowicach Komornych koło Poznania zdarzył się tragiczny wypadek. Ofiarą jego padł 22-letni Stanisław Polak, uchodzący we wsi za wynalazcę. Polak skonstruował prymitywną armatkę, wyrzucającą pociski na znaczną odległość. Chcąc wypróbować jej działanie w strzelaniu z drobnych pocisków, Polak wyładował rurę, stanowiącą lufę, drobnymi kamieniami, zasypał prochem górniczym i zapalił lont. Nastąpiła eksplozja, a „wynalazca“ uległ dotkliwemu poranieniu. Przewieziony do szpitala w Będzinie, zmarł.

— KOBIECIE W NEGLIZU ZABIŁ WARTOWNIK NA OKĘCIU. Onegdaj w nocy, około godz. 24-ej, Ignacy Malinowski, szeregowiec 1 kompanii warty 1 p. lotniczego na Okęciu w Warszawie podczas pełnienia warty zauważył jakąś kobietę zbliżającą się powoli do hangaru, w którym znajdują się samoloty. Szeregowiec wezwał trzykrotnie kobietę do zatrzymania się, a gdy ta nie zareagowała, użył broni palnej. Kuła przeszła przedramię i zatrzymała się w płucach, powodując śmierć.

Nazwiska kobiety nie zdołano dotychczas stwierdzić. Była ona ubrana jedynie w szlafrok koloru zielono — szarego, włosy miała rozwiane, nogi boso.

— SĄD NAKAZAŁ PRZYSIĘGĘ PRZY CZARNYCH ŚWIECACH. Niezwykle sensacyjna sprawa znalazła się w najbliższych dniach na wókan-dzie Sądu Najwyższego.

Swego czasu mieszkaniec Łucka niejaki Lichtenstein, wystąpił przeciwko Brombergowi na drogę sądową, domagając się zasądzenia 3 tys. dolarów z tytułu weksli. Na rozprawie w pierwszej instancji Bromberg bronił się tem, że całkowicie należność już spłacił, a dochodzona suma składa się z lichwiarskich odsetek, jakie powstały w ciągu kilku lat. Sąd nie uznał zarzutów tych za wystarczające i należność wraz z kosztami zasądził.

Od tego wyroku odwołał się Bromberg i sąd apelacyjny ogłosił oryginalne postanowienie. Mianowicie nakazał on Brombergowi poparcie swych twierdzeń uroczystą przysięgą, złożoną w bożnicy przy czarnych świecach.

I rzeczywiście uroczysta ceremonia odbyła się w bożnicy w Łucku przy udziale sądu raz kilkudziesięcym tłumem.

Tym razem wyrok wypadł na korzyść Bromberga i sąd żądanie Lichtensteina oddalił. Od tego wyroku odwołał się skłóciły rzecznik Lichtensteina adw. Gliklich i nieodczekał na sprawę znaleźć się w najbliższych dniach na wókan-dzie Sądu Najwyższego, który będzie się musiał pośrednio wypowiedzieć, czy przysięga w bożnicy przy czarnych świecach ma rzeczywistą większą moc dowodową, niż zwykła przysięga złożona w sądzie.

— T. K. K. T. NA WOŁYNIU. Odbyło się w Łucku walne zebranie Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej na Wołyniu. Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie ustępującego prezesa Baczyńskiego. Następnie zatwierdzono budżet Towarzystwa na rok bież. na ogólną sumę 51 tys. zł. W skład nowego zarządu weszło 8 osób z terenu całego Wołynia. Połostanowiono jednocześnie ofiarować godność członków honorowych dożywotnich wojewodzie wołyńskiemu H. Józewskiemu i ustępującemu prezesowi dyr. Baczyńskiemu.

danie w bazarze, poczem p. minister wziął udział w zebraniu tow. przyjaciół nauk, gdzie wygłosił odczyt „Znaczenie ziem zachodnich dla kultury polskiej“. Również uczestniczył p. minister wraz z wojewodą poznańskim Maruszewskimi w prezydentem miasta na sejmiku oświatowym. Wieczorem obecny był min. Świętosławski w teatrze polskim na przedstawieniu sztuki „Fryderyk wielki“ z mistrzem Solskim w roli głównej. W środę p. minister będzie wizytował dalsze szkoły w Poznaniu.

—(—)—

Kredyty zastawowe dla rolnictwa na 1936-37 r.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“ na rok gospodarczy 1936-37 w rolnictwie, przeznaczone zostały kredyty zastawowe w sumie 55 milionów zł., w czym 40 milionów zł. na kredyty rejestrowe i 15 milionów zł. na kredyty zaliczkowe dla drobnego rolnictwa.

Komitet Ekonomiczny Ministrów na najbliższym swym posiedzeniu ustalić ma warunki i oprocentowanie kredytów, które rozprowadzane będą w tym roku.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

CHCĘ WŁAŚNIE CIEBIE

Ceny niższe

Jak Wilno obchodziło Dzień Spółdzielczości

Dorocznym zwyczajem spółdzielnie wszystkich rodaków urządzają w całej Polsce obchody Dnia Spółdzielczości w pierwszą niedzielę czerwca. Dzień ten jest przeglądem ruchu spółdzielczego i wykazaniem jego dążeń na przyszłość.

W roku bież. Dzień Spółdzielczości wypadł na 7 czerwca. W przeddzień lokale biurowe i sklepy spółdzielcze były udekorowane tęczowymi plakatami i chorągiewkami, a niektóre zielenią. Również w sklepach i lokalach rozdawano ulotki. W niedzielę 7 czerwca o godz. 12 organizacje spółdzielcze w Wilnie urządziły wspólną akademię w Teatrze Wielkim na Potulance. Akademię zagał krótkim przemówieniem inż. H. Jensz prezes Wil. Rady Okr. Spółdz. Spoż. wykazując doniosłe znaczenie ruchu spółdzielczego w obecnym czasie. Następnie został odegrany „Hymn Spółdzielców“ przez orkiestrę 1 p. p. Leg. P. A. Namieciński, kierownik Oddziału Związku Spółem zaznajomił zebranych z istotą ducha spółdzielczego, poczem p. Huszczo dyr. Zw. Spółdz. Rol. i Zarob. Gosp. przedstawił dorobek ruchu spółdzielczego w Polsce. Następnie chór bursy Związku Osadników pod kierownictwem p. Dymitrjewa wykonał sze reg. pieśni ludowych. Skolei wygłoszono deklarację. Na zakończenie orkiestra 1 p. p. Leg. wykonała parę utworów muzycznych. Scena była ładnie udekorowana tęczowymi sztandarami i chorągiewkami oraz godłem Państwa. Obecnych na akademii było 350 osób. E. K.

Po katastrofie na ul. Dąbrowskiego

Katastrofa lotnicza w Wilnie, o której pisaliśmy wczoraj, stanowi nadal temat dnia. Ulica Dąbrowskiego — miejsce tragedii lotniczej — była wczoraj celem pielgrzymek wielu wilanin. W ciągu ub. nocy szczątki samolotu „Potez XV“ zostały sprzątnięte. Widomym śladem wypadku jest uszkodzona kamienica Staszysa oraz plamy krwi na jezdni i chodniku.

KWIATY NA PLAMACH KRWI.

W godzinach rannych jakaś ręka porozrzuciła kwiaty na bruk w miejscu, gdzie widniały plamy krwi. Około godz. 11-ej zajechał na ul. Dąbrowskiego ciężarowy samochód wojskowy z lotnikami z Porubanki. Koledzy tragicznie zmarłych posypali bruk, na którym widniały plamy krwi, białym piaskiem, a następnie rozrzućli kwiaty.

Deszcz poobiedni zmył ostatecznie tragiczne ślady.

CZEPULENIA PRZEWIEZIONO DO SZPITALA.

Wczoraj donieśliśmy o tem, że podczas katastrofy ucierpiał również woźny szkoły powsz. Nr. 10 Czepuleń.

W godzinach wieczornych Czepuleń poczuł się znacznie gorzej, wobec czego pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Żadne niebezpieczeństw życia jego nie zagraża.

W DOMU ZAŁOBY.

Jak już zaznaczyliśmy wczoraj, pilotował samolot w tragicznym locie wilanin, 24-letni



S. p. Czesław Kiernowicz.

kapral podchorąży Czesław Kiernowicz.

Zmarły jest synem urzędnika Banku Rolnego i mieszkał przy rodzicach na Zwierzyńcu, przy ul. Jasnej 26.

Udać się do domu żałoby. Mały parterowy drewniany domek. Po prawej stronie szaro pomalowanego domu drzwi prowadzą do mieszkania pp. Kiernowiczów. Przyjmuje mnie Matka.

Wyluszcza cel wizyty. Pani Kiernowiczowa ze stolicy znosi nieszczeście. Mówi o synu. Czesław od dzieciństwa rwał się do lotnictwa. Po ukończeniu szkoły handlowej wstępuje na kurs pilotażu Aeroklubu Wileńskiego. W wojsku spotyka go narazie zawód — zostaje przydzielony do karabinów maszynowych. Chłopiec rozpaczal — mówi p. Kiernowiczowa — składał podania, interwenjował, aż dopiął swego: został przeniesiony do podchorążówki lotniczej w Dęblinie.

Jeszcze więcej się martwił, gdy nie przyjęto go do służby zawodowej. Jak magnes ciągnęło go do lotnictwa.

Mimo że nie został zawodowym lotnikiem wojskowym, nie chciał zrezygnować z lotnictwa. Składał jakieś podania do Ministerstwa, aż otrzymał pozwolenie stałego odbywania lotów. Odtąd był częstym gościem na Porubanku. Gdy tylko była lepsza pogoda, biegł na lotnisko. OBECNIE NIE ODBYWAŁ ĆWICZEŃ WOJ-

SKOWYCH, jak mylnie poinformowały dzienniki. Wykonywał tylko jeden ze stałych lotów ćwiczebnych.

Dopiero w piątek powrócił z wycieczki dookoła Polski. Był w Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Zakopanem. Cieszył się, że widział Polskę. Od powrotu minęły zaledwie trzy dni i już go niema.

Zrana zrobił swoje zdjęcie w ogrodzie — mówi Matka — o wpół do dwunastej udał się na lotnisko, by już więcej nie wrócić. Zobaczył już go nieżyjącego w szpitalu wojskowym.

POPRZYCKI.

Poprzycki, jak podaliśmy wczoraj, był mechanikiem-reflektoryzistą. Lotów zasadniczo nie odbywał. Kiernowicz zaproponował mu zabranie go do samolotu podczas ćwiczebnego lotu. Piłonowy zgodził się. Przejażdżka była tragiczna.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY.

Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godz. 5 pp. ze szpitala wojskowego na Antokolu — na cmentarzu Rossa.

KOMISJA ZBADA DOM STASZYSZA.

Uszkodzenia, jakich doznał, wskutek runięcia samolotu dom Staszysa przy ul. Dąbrowskiego zbada specjalna komisja. (c)

Procenty lombardu „Kresowja“ przed sądem apelacyjnym

Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego w trybie odwoławczym znalazła się sprawa właścicieli lombardu „Kresowja“ Ajzika Lejbowicza i Szlomy Gordona, skazanych przez Sąd Grodzki za uprawianie lichwy w swoim przedsiębiorstwie każdy na 2 lata więzienia i po 50.000 zł. grzywny. Od tego wyroku apelowała zarówno obrona jak i oskarżyciel publiczny, który prosił w swej skardze apelacyjnej o wyższy wymiar kary dla oskarżonych.

Na rozprawie w Sądzie Grodzkim buchalter Wileńskiej Izby Skarbowej p. Józef Wojciekan, występujący w procesie w charakterze biegłego, ustalił, że lombard „Kresowja“ pobierał od swoich klientów — przeważnie biedoty miejskiej znajdujące się w ciężkiej sytuacji finansowej, następujące procenty:

w roku 1930-31 — do 80 proc. rocznie;
w roku 1933 od 37 do 84 proc. rocznie;
w roku 1934 — od 40 do 120(!) proc. rocznie;
w roku 1935 — od 18 i pół do 60 proc. rocznie.

Spadek wysokości procentów w roku 1935 był wynikiem wystąpienia „Kurjera Wileńskiego“ przeciwko lichwie „Kresowji“. W szeregu artykułów na początku roku 1935 „Kurjer Wileński“, opierając się na rozmowie z klientami zakładu, napiętnował tę lichwę i podał fakty, co w rezultacie spowodowało wystąpienie prokuratora przeciwko „Kresowji“. Na rozprawie pierwszej instancji oskarżyciel publiczny prokurator Wolski, stwierdził wybitne znaczenie społeczne tej sprawy.

Wczoraj w obronie oskarżonych wystąpiło czterech adwokatów pp. Łuczynek, Świda, Andrejew i Ejdrygiewicz. Na wstępie rozprawy adwokat Andrejew prosił Sąd o odesłanie sprawy do Sądu Okręgowego i unieważnienie wyroku pierwszej instancji. Adw. Andrejew motywował wniosek swój tem, że przedmiotem rozpoznania jest mienie (zastawy) wartości ogólnej ponad 1.000 złotych, oraz, że Sąd I-ej instancji wydał jeden wyrok w stosunku do 16-tu oddzielnych spraw. W Sądzie Grodzkim ustalono bowiem, że lichwiarskie procenty były pobrane w 16-tu konkretnych wypadkach.

Sąd oddalił wniosek adw. Andrejewa, uważając, że przedmiotem rozpoznawania są procenty, których suma nie przekracza 1000 złotych. Drugi zaś argument uznał za bezzasadny.

Przesłuchano wczoraj kilkunastu świadków — przeważnie poszkodowanych klientów lombardu. Świadek Maria Zaniewska płaciła za pożyczkę w lombardzie 5 dolarów po 1,70 zł. miesięcznie procentów (do 4% mies.). Musiała zastawić główkę od maszyny do szycia, ponieważ nie miała czym zapłacić szkoły za dzieci. Narbut Władysław, będąc w krytycznej sytuacji materialnej, zastawił w „Kresowji“ maszynę do szycia. Za 25 dolarów (na rękę otrzymał 127 zł.) płacił miesięcznie po 6 złotych. Z „Kurjera Wileńskiego“ dowiedział się, że procent ten jest wygórowany. Poszedł wtedy do lombardu i zażądał obniżenia stopy procentowej, grożąc prokuratorem. Kierownik lombardu zmieknął wtedy i zmniejszył procenty do 3 złotych mies. Lombard, pobierając procenty, nie wydawał żadnych pokwitowań, na których uwidoczniana byłaby suma wpłacona.

Alfons Mintas za 5 dolarów (22 zł. na rękę) płacił 1,50 zł. miesięcznie. Gdy „Kurjer Wileński“ zaczął pisać o lichwie, procenty spadły do 1,20 zł. Stefanja Zubowicz za 81 zł. płaciła stale 3,86 zł. miesięcznie. Po wystąpieniu „Kurjera Wileńskiego“ suma ta spadła do 2,90 zł.

Prokurator Jacynowski popierał oskarżenie i prosił, ze względu na społeczny charakter sprawy, o surowy wymiar kary.

Obrona zbijała wywody prokuratora. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś na godz. 12-tą. (wl)

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC HURTOWNIK
I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę
ogłaszając się w najpopularniejszym
piśmie codziennym
na Ziemiach Półn.-Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

KURJER SPORTOWY

Sport w kilku wierszach

Reprezentacja Austrii w piłce wodnej doznała drugiej porażki w meczu z reprezentacją Niemiec, przegrywając 1:7 (1:4).

W Karlsruhe odbyły się zawody lekkoatletyczne niemieckich zawodników, na których padły dobre wyniki, a mianowicie:

Wzwyż — Doris Ratien 160 cm.,
100 m. — Krauss 12,1 sek., 2) Wynkels 12,1 sek.,

4X100 m. — reprezentacyjna sztafeta niemiecka 48,3 sek.,

Oszczep — Kahl 40,9 m.,
W dysku — Mauermaier 45,19 m.

Zapaśniczy mistrz Europy w walce amerykańskiej Bułgar Koloff pokonał w meczu towarzyskim polskiego zapaśnika Borowicza.

Dwaj czołowi pięściarze zawodowi w wadze ciężkiej, Primo Carnera i Gastanada zostali zdyskwalifikowani przez nowojorską komisję bokserką na czas nieokreślony.

Międzypaństwowy mecz piłkarski amatorów Węgry — Austria rozegrany zostanie w Budapeszcie 26 bm.

ekspedycja olimpijska startować będzie w Berlinie w następującym składzie: 6 graczy w pole, 4 bokserów, 1 pływak, dwóch szermierzów, 10 koszykarzy, 8 strzelców, i 2 zawodników pięcioboju nowoczesnego.

Ekspedycja olimpijska Estonii składać się będzie z 37 zawodników, w tej liczbie 11 koszykarzy, 8 lekkoatletów, 7 zapaśników.

W dniu 21 bm. odbędą się w Budapeszcie dwa mecze piłkarskie o puchar Europy środkowo-wschodniej: — Slavia oraz Hungaria — Wiedeń.

Wyniki: — Slavia 4:1.

Stany Zjednoczone reprezentowane będą w pięcioboju nowoczesnym na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie przez następujących zawodników:

por. Frederic Weber, rezerwa — por. Charles Sympor. Frederic Webe, ezewa — po. Charles Symrowski.

W związku z obecnymi rozrywkami o puchar Davisa, prasa niemiecka omawia znaczenie tego sportu dla rozwoju gospodarczego niektórych przedsiębiorstw. Według danych statystycznych produkcja rakiet tenisowych w Niemczech wynosi rocznie 50.000 sztuk, a piłek tenisowych — 1,4 miliona.

51 japońskich lekkoatletów wyruszyło w niedzielę z Japonii w podróż do Europy. Japończycy przybędą najpierw na trening do Helsingforsu i dopiero 26 lipca przyjadą do Berlina.

Koszta tej ekspedycji pokryte zostały częściowo przez dotację prywatną (800 tys. yen), a częściowo przez subsydjum rządowe (300 tys. yen).

W wyniku eliminacyjnych przedolimpijskich regat wioślarskich w Kopenhadze, duński Komitet Olimpijski zamierza wysłać na turniej olimpijski do Berlina następujące osady:

Dwójka bez i ze sternikiem, czwórka bez i ze sternikiem, oraz ósemka.

Zestawiona została olimpijska drużyna olar ska Szwecji, w skład której weszło 6-ku zawodników:

Nils Anderson, Arne Berg, Carlson, Erikson, Johansson i Persson.

Odbył się w Konstantynopolu przedolimpijski mecz „egzaminacyjny“ w piłce nożnej pomiędzy reprezentacją Smyrny a wiedeńską I FC. Wiedeń. Wygrali Turcy 4:1.

Akademicki Związek Morski komunikuje,

że w związku z organizowanymi obozami żeglarskimi w Jastarni i Trokach w lipcu i sierpniu b. r., których uczestnicy powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje, odbędzie się egzamin teoretyczny na sterników śródlądowych i żeglarskich. Zapisy na egzamin przyjmuje sekretariat AZM, Wielka 17—4-a we wtorek, czwartki i soboty w godz. 17—19. Egzamin odbędzie się w dn. 26 czerwca.

Stan tabeli o mistrzostwo ligi

Po niedzielnych meczach tabela mistrzowska ligi przedstawia się, jak następuje:

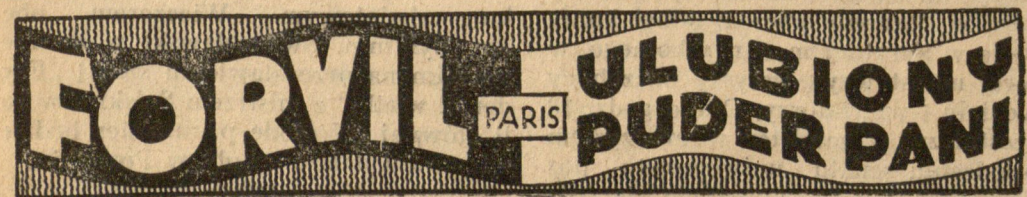
	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	7	11:3	22:13
2) Garbarnia	7	10:4	13:8
3) Wisła	7	9:5	9:8
4) Warta	7	8:6	19:14
5) Warszawianka	7	8:6	13:12
6) Pogoń	7	6:8	13:13
7) Ł. K. S.	7	5:9	17:11
8) Śląsk	7	5:9	8:14
9) Legia	7	4:10	8:12
10) Dąb	7	4:10	9:20

Bez tryptyku do Niemiec na igrzyska

Gościom olimpijskim, którzy przybędą do Niemiec na igrzyska samochodem lub na motocyklu — nie będzie potrzebny tryptyk. Na granicy niemieckiej otrzymają oni specjalne paszporty olimpijskie, t. zw. „Olimpiazollvormerkscheine“, które upoważniają do wjazdu bez odcienia i bez kaucji, w okresie od 25 lipca do 16 września rb.

W tym samym okresie przy przekroczeniu granicy niemieckiej nie będą również potrzebne tłumaczenia paszportów ani dla wozów, ani dla kierowców.

Pojazdy muszą mieć z tyłu oprócz swych krajowych znaków rozpoznawczych — albo przewidywany według międzynarodowych przepisów znak znak narodowy, albo tablicę, na której za markowany jest kraj rodzinny.



KOLUMNA LNIARSKA

Pod redakcją Wacława Zaleskiego

Paradoksy naszej rzeczywistości

Oddawna już stał się tajemnicą poliszynela fakt, że przy ustalaniu wytycznych naszej polityki gospodarczej wychodzono często z bardzo mylnego założenia, co w wyniku dało nam smutny podział Państwa na Polskę A i Polskę B. W granicach tej drugiej Polski, upośledzonej pod względem gospodarczym, leży również Wileńszczyzna, która przecież jest niewątpliwie drogą sercu każdego Polaka, a — mimo to — w olbrzymiej większości wypadków traktowana jest nader po macoszu.

Wileńszczyzna ma charakter wybitnie rolniczy. Najważniejszym źródłem dopływu gotówki do drobnych gospodarstw rolnych Wileńszczyzny — jak już wielokrotnie zostało stwierdzone — jest uprawa lnu. Zdawałoby się przede wszystkim, że, pragnąc przyjąć z pomocą żyjącym w skrajnej nędzy drobnym rolnikom naszych ziem północno-wschodnich, należałoby zapewnić zbytu na wyprodukowane przez rolników włókno lniane i już nędza wsi wileńskiej stałaby się mniej straszna. Za otrzymane przy sprzedaży lnu pieniądze rolnicy nasi mogliby sobie kupić poddostatkiem nawet soli jadalnej, trochę cukru, nafty oraz żelaza, którego odczuwa się na wsi bardzo wielki brak. Zmniejszenie nędzy wsi wileńskiej spowodowałoby pewną poprawę bytu naszych miast i miasteczek, co ze swej strony znowuż wywołałoby ożywienie wymiany między Polską A i Polską B, a więc wywarłoby dodatni wpływ na uzdrowienie życia gospodarczego całego Państwa.

Zdawałoby się, że zapewnienie zbytu włókna lnianego na rynku wewnętrznym nie może sprawić żadnych trudności, gdyż jesteśmy krajem, który co roku importuje duże ilości surowców włókienniczych za astronomiczne kwoty setek milionów złotych, uprawiając jednocześnie zakrojony na szeroką skalę dumping w celu zdobycia waluty na opłacenie importu bawełny, juty, wełny, sizalu, manilli, fibru i t. p. Sprzedajemy zabezpieczając zagranicę wszystko, co tylko możemy sprzedać, a więc: sól, cukier, węgiel, naftę i spirytus w pierwszym rzędzie dlatego, że import surowców włókienniczych stanowi przeszło 48% całego importu Polski. A przecież kopalni złota nie mamy. Musimy przeto wysokimi cenami tych artykułów na rynku wewnętrznym rekompensować smutne skutki rzekomo koniecznego dumpingu. Staramy się, oczywiście, pozbyć przykrych potrzeb tak drogiego importu bawełny i juty, zwiększając z roku na rok powierzchnię uprawy rodzimych surowców włókienniczych — lnu i konopi, lecz wciąż jeszcze w stopniu nie wystarczającym, gdyż chcąc produkcję miasta bawełny — Łodzi oprócz o krajowe surowce włókiennicze, musimylibyśmy potroić areal pod lmem i konopiami.

Zdawałoby się, że w takich warunkach zapewnienie zbytu dla włókna lnianego, którego głównym ośrodkiem produkcji jest żyjąca w skrajnej nędzy i aureoli jałowych sentymentów Wileńszczyzna, nie może sprawić żadnych trudności. Tymczasem sprawa przedstawia się całkiem inaczej. Na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego znajduje się jeszcze przeszło 6000 tonn włókna lnianego, którego sprzedaż napotyka na bardzo poważne trudności. Przyjawszy pod uwagę, że krajowy przemysł przedziałnicotkacki zakupuje rocznie ca. 7000 tonn włókna lnianego, łatwo zrozumieć, jak znaczny remanent tego włókna ciąży na naszym rynku. Remanentowi temu, wartości około 10 milionów złotych, grozi, wobec nieposiadania przez rolników, ani też przez kupców, odpowiednich pomieszczeń do przechowywania włókna, — utrata dodatknych cech lnu, a co zatem i idzie posiadającym włókno rolnikom i kupcom grożą dalsze straty. Ponieważ zaś katastrofalna niżka cen na włókno lniane, notowana od początku r. b., przyczyniła rolnictwu Wileńszczyzny i tak już bardzo poważne straty, przeto nie należy przypuszczać, aby przy dotychczasowej polityce gospodarczej naszego Państwa mogła nastąpić poprawa bytu Polski B.

Ostatnio importujemy samej tylko bawełny przeciętnie po 60.000 tonn rocznie. W porównaniu do tak ogromnego tonnażu bawełny, ciągnące na naszych rynkach 6.000 tonn lnu, nie stanowią zbyt dużej ilości włókna. Przemysł włókienniczy Polski z łatwością mógłby zakupić posiadany remanent lnu, gdyby — oczy-

wście — chciał. Lecz przedstawiciele Lewiatana tego nie chcą, gdyż bawełna taniej im się kalkuluje. Starają się więc na łamach swojej prasy przekonać szarych obywateli, iż nasz przemysł włókienniczy nie może produkcji swej oprzeć na polskim lnie, albowiem jest on droższy od zamorskiej bawełny. Przedstawiciele Lewiatana nie chcą importowanej bawełny zastąpić polskim lmem, wychodząc ze szlachetnych pobudek, że polski proletariusz musi mieć tanią koszulę bawełnianą. Lnianą koszulą jest dlań za droga. To nie, że „tania” koszulę bawełnianą proletariusz polski nosi na swym grzbiecie kosztem drogiego cukru, drogiej soli, nafty, drogiego węgla. To już — oczywiście — panów z Lewiatana nie obchodzi. Winnoby ich jednak obchodzić, gdyby potrafili myśleć kategoriami państwowymi.

Były czasy, w których wiele mówiono o pragnieniach Warszawy przyjścia z pomocą Wileńszczyźnie. Poprzestano narazie na słowa. Nie wątpimy, iż przyjdzie również czas na czyn. Jeśli jednak Warszawa naprawdę chce dopomóc chociażby tylko samej sobie, to winna w możliwie najbliższym czasie przelansować

modę lniarską. Za przykładem stolicy pójdzie reszta miast polskich. I wówczas, gdy koszulę lnianą nosić będzie większość mieszkańców Polski, będziemy mieli na rynku wewnętrznym niższe ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Organizacje rolnicze już od dłuższego czasu daremnie domagają się bezwzględnego zniesienia kontyngentów na bawełny przywóz wszelkich surowców włókienniczych, a w pierwszym rzędzie bawełny i juty, oraz wprowadzenia cła na te surowce w wysokości 20 zł. od 100 kg. w r. b. z tem, aby co roku cła na bawełnę i jutę były automatycznie podnoszone o dalsze 20 zł. od 100 kg. Tego rodzaju ochrona celna produkcji krajowych surowców włókienniczych zmusiłaby nasz przemysł do przerobu lnu i konopi, co przy istniejących możliwościach kotonizacji dałoby się osiągnąć względnie łatwo.

Należy wierzyć, że Rząd Premiera Sławoja Składkowskiego — wielkiego zwolennika samowystarczalności włókienniczej Polski położy wreszcie kres kosztownym paradoksom naszej smutnej rzeczywistości przez wydanie odpowiednich zarządzeń.

W. Zaleski.

Walka z bawełną i jutą

W związku z podjętą przez komitety do walki z bawełną i jutą akcją zwalczania importu do Polski zagranicznych surowców włókienniczych, poszczególne powiatowe organizacje rolnicze oraz kółka rolnicze wysłały do odpowiednich Ministerstw depesze z żądaniem ograniczenia przywozu tych surowców.

Dotychczas otrzymaliśmy odpisy następujących depesz, które poniżej drukujemy:

MINISTERSTWO ROLNICTWA. WARSZAWA.

Zastój w handlu włóknom lnianiem, przy znacznych pozostałościach tego włókna na składach handlowych i w gospodarstwach rolnych oraz przy istniejącej wśród rolników tendencji zwiększania zasiewów lnu, wywołuje zagrażające obawy wśród świadomych sytuacji kół rolniczych.

Powiatowi dziśńniemu, jako mającemu największą w Polsce powierzchnię zasiewu lnu, zagraża katastrofa gospodarcza, o ile pozostałości włókna z ubiegłego sezonu nie zostaną usunięte z rynku a zbyt nowych zbiorów nie będzie zabezpieczony.

Mając przeświadczenie, że rynek wewnętrzny zdolny jest pochłoniąć ogromne ilości włókna lnianego, szczególnie niższych gatunków, o ile nastąpi stanowcze posunięcie w kierunku zamiany juty na len i ograniczenia użycia bawełny — niniejszem zwracamy się do Ministerstwa Rolnictwa z gorącą prośbą o spowodowanie zakazu wwozu juty do Polski i poważnego podniesienia cła na bawełnę.

Zarząd Towarzystwa Rolniczego w Głębokiem.

MINISTER ROLNICTWA. WARSZAWA.

Walne Zgromadzenie Oddziału Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie z siedzibą w Siedlcach zwraca się z gorącą prośbą do Pana Ministra, aby zechciał zapewnić zbytu dla włókna lni-

anego przez wprowadzenie bezwzględnego zakazu przywozu zagranicznego bawełny, juty, manilli, sizalu i fibru. Produkcję lnu i konopi możemy podwoić i potroić z korzyścią dla dochodu drobnego rolnika, dla którego sprzedaż włókna lnianego i tkanin samodzielnymi jest obecnie jedynym sposobem spieniężenia swej pracy.

Indywidualnej treści depesze wysłane zostały do P. Premiera, Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Skarbu.

Pozatem Walny Zjazd O. T. O. i K. R. w Święcianach również wysłał depesze do Ministerstwa Rolnictwa i R. R. oraz Przemysłu i Handlu z żądaniem ograniczenia przywozu bawełny i juty, zaś Kółko Rolnicze w Michońkoniach, wysłało do Ministra Rolnictwa i R. R. następujące pismo:

„My, rolnicy zebrani na posiedzeniu Kółka Rolniczego w Michońkoniach powiatu oszmiańskiego w dniu 10 maja 1936 r. jednogłośnie uchwaliliśmy zwrócić się do Pana, Panie Ministrze, jako pierwszego opiekuna spraw rolniczych z następującą prośbą:

My, rolnicy ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, główny dochód naszych gospodarstw czerpiemy z uprawy lnu. W chwili obecnej cena na włókno lniane znacznie spadła i na jesieni nie obiecuje podnieść się, co spowoduje, że rolnik znowu przestanie płacić podatki i kupować towary fabryczne, gdyż nie mając znikąd dochodu wpadnie w nędzę.

Przeto prosimy Pana Ministra, aby zechciał rolnictwu naszemu pomóc przez ograniczenie wwozu do Polski włókna zagranicznego i aby zmusił przemysł tkacki do kupowania włókna lnianego w większej ilości niż czynił obecnie.

Zapisz się na członka
Polskiego Czerwon. Krzyża
Wilno, Żeligowskiego 1.

Akcja rozprzedaży nasion lnu do siewu po cenie ulgowej

W r. b. Towarzystwo Lniarskie w Wilnie rozprzedało po cenie ulgowej o 25%—50% niższej od ceny normalnej, 64.700 kg. nasion siewnych lnu na teren 12 województw. Nasiona dostarczane były rolnikom za pośrednictwem Izby Rolniczych. Poniżej podajemy zestawienie ilości nasion siewnych lnu, rozprzeczonych na tereny poszczególnych Izby Rolniczych.

Nazwa Izby Rolniczej	Ilość nasion rozprzeczonych w kg.
Białostocka	4.200
Kielecka	3.300
Krakowska	8.400
Lubelska	4.700
Lwowska	30.000
Poleska	2.400
Wileńska	7.000
Warszawska	2.300
Wołyńska	2.400

Drugi trzymiesięczny kurs przygotowawczy dla brakarzy

Wzorem r. ub. Towarzystwo Oświaty Zawodowej Koło Wileńskie łącznie z Towarzystwem Lniarskiem w Wilnie organizuje w r. b. drugi trzymiesięczny kurs przygotowawczy dla brakarzy lnu. Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach lipca r. b.

Jako kandydaci na kurs przewidywani są bardziej zdolni i nadający się do handlu wychowankowie szkół rolniczych niższych, średnich i wyższych oraz szkół włókienniczych, ze względu na konieczność przygotowania 2-letniej kategorii brakarzy: 1) o kwalifikacjach wyższych i 2) o kwalifikacjach niższych. Specjalnie preferowani będą kandydaci, którzy w gospodarstwach rodzicielskich mieli styczność z lmem. Wyższe są: nieskazitelny charakter oraz zdrowie fizyczne.

Nauka na kursie będzie bezpłatna. Wpisowe wynosi zł. 50.—. Koszty podróży oraz utrzymania w Wilnie pokrywają uczestnicy kursu względnie organizacje delegujące.

Wycieczki do Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej

W r. b. od wczesnej wiosny zwiedzają Lniarską Centralną Stację Doświadczalną w Wilnie liczne wycieczki ze szkół powszechnych, gimnazjów oraz szkół rolniczych. Wycieczki oprowadzane są przez pracowników L. C. S. D., którzy wyjaśniają zwiedzającym cele oraz charakter prac prowadzonych w dziale przeróbki lnu oraz laboratorium.

—(3)—

KRONIKA ZAGRANICZNA

PROJEKTOWANE ZBIORY LNU I KONOPI W Z. S. R. R.

Rada komisarzy ludowych zatwierdziła następujący plan zakontraktowania tegorocznych zbiorów jesiennych lnu i konopi:

włókna lnianego	420.000 tonn
włókna konopnego	82.000 „
nasion lnu	256.000 „
nasion konopi	70.000 „

Zeszloroczne doświadczenia przy kupnie lnu i konopi wykazały, że dla gospodarki kolektywnej dana jest możliwość osiągnięcia wysokich plonów, co w pojedynczych wypadkach zostało już osiągnięte, a mianowicie: 7 do 8 q. włókna z 1 ha, z czego Rząd otrzymał ponad 5 q. Rada komisarzy ludowych zobowiązuje rady, związki młodzieży, kierowników punktów maszyn — traktorów oraz przewodniczących gospodarki kolektywnej do stanięcia na czele masowego ruchu, który ma na celu zdobycie większych plonów, aby przez to plan dostawy włókna dla Rządu realizowano możliwie w jeszcze większych ilościach, niż zostało przewidziane w planie kontraktowym.

OGRANICZONE MOŻLIWOŚCI EKSPORTU LNU ŁOTEWSKIEGO.

Wobec zwiększającego się z roku na rok arealu pod lmem w całym szeregu państw europejskich oraz ogólnym dążeniem do osiągnięcia samowystarczalności włókienniczej, możliwości eksportu lnu łotewskiego również uległy znacznemu ograniczeniu. „Der Deutsche Leinen-Industrielle“ Nr. 20, podaje, że — z dniem łotewskich sfer miarodajnych — podaż włókna lnianego przy obecnym europejskim imporcie bawełny i juty, przewyższa popyt. Sytuację znacznie pogarsza wzmógł się produkcja sztucznego jedwabiu, wobec czego Łotewski Monopol Lniarski uważa za konieczne zwrócenie się do producentów lnu z ostrzeżeniem, aby nie zwiększali obsiewów lnu, lecz starali się podnieść jakość włókna.

ZWIĘKSZENIE AREALU POD LMEM W CZECHOSŁOWACJI.

Według posiadanych przez Urząd Statystyczny w Pradze danych areal pod lmem w Czechosłowacji zwiększył się z 13.428 ha w r. ub. na 14.758 ha w r. b., czyli o 9,9% zaś areal pod konopiami zmniejszył się z 7.374 ha na 7.337 ha czyli o 0,8%.

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

DRUSKIENIKI KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
Kwasowęglowe
Tlenowe
PIANKOWE

HYDROTERAPIA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE. SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

W okresie od 15 maja do 15 czerwca ceny niższe.

Wieści i obrazy z kraju

Wilejka pow.

— **ODCZYT SEN. DOBACZEWSKIEGO.** Staraniem Zw. Strzeleckiego i Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet 10 czerwca odbędzie się w sali wydziału powiatowego odczyt senatora pulk. Dobaczewskiego pod tytułem: „Wschód na zachód”. Będzie to odczyt z życia Hiszpanji.

— **PRZED BUDOWĄ NOWYCH SZKÓŁ.** W związku z uchwałą Rady Ministrów, przeznaczającą 1.000.000 zł. na budowę 100 szkół na terenie Kuratorjum, powiat wilejski żywo interesuje się podjętą akcją. Poszczególne gminy zabiegają o budowę na ich terenie. Ludzie składają podania do inspektora szkolnego, z prośbą o uwzględnienie ich miejscowości. Starosta z inspektorem szkolnym objechali już wszystkie ośrodki i upatrzyli na terenie powiatu wilejskiego 12 punktów, w których należałoby wybudować szkoły. Jak wiadomo, na każdą szkołę przeznaczono 10.000 zł., przyczem gminy winny dać plac, budulec i niefachową robociznę. Przy tych warunkach powstaną budynki szkół kilkoklasowych.

Należy przypomnieć, iż powiat, wilejski w ostatnim roku prowadził bardzo ożywioną akcję budownictwa szkolnego. Wzniesiono około 10 budynków. Nowo zakrojona akcja podniesie znacznie warunki pracy szkół powszechnych w powiecie. (W. R.)

— **TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA I DZIEŃ MATKI** były obchodzone w Wilejce łącznie w dniu 7 czerwca. W kościele i cerkwi odbyły się uroczyste nabożeństwa, księża wygłosili okolicznościowe kazania. Po nabożeństwie urządzono pochód i pokazy niesienia pomocy przez Czerwony Krzyż. O godz. 13 odbyła się w sali wydziału powiatowego akademja, urządzona przez szkołę powszechną i gimnazjum, na której wręczono kołu gimnazjalnemu P. C. K. nowopowświęcony sztandar. Na program akademji złożyły się przemówienia, chór i deklamacje. (W. R.)

— **KONCERT CHORU SZKOŁY POWSZECHNEJ W WILEJCE** odbędzie się dorocznym zrywem w dniu 11 czerwca w sali wydziału powiatowego. Zeszłoroczne powodzenie imprezy gwarantuje przybycie licznej publiczności, która zechce wysłuchać szeregu ciekawych prelekcji opracowanych przez chór szkolny pod kierownictwem nauczycielki p. Ireny Rodziewiczowej, jak również poprzedniej imprezy, której dochód pójdzie na cele szkolne. (W. R.)

Plissa

— **O BUDOWĘ SZKOŁY W ZADOROŻU.** W związku z rozpoczęciem przygotowaniami do budowy 100 szkół powsz. w Wileńszczyźnie zgodnie z uchwałą Rady Min. szereg miejscowości zabiega o wzięcie pod uwagę w planie budowy ich potrzeb.

Wczoraj m. in. otrzymaliśmy list od mieszkańców obw. szkoln. Zadoroże, gm. pliskiej, podpisany przez 31 osób, uzasadniający konieczność budowy szkoły w Zadorożu. M. in. w liście tym czytamy:

Znamy dobrze i doceniamy znaczenie szkoły

dla naszej działki i całej okolicy i dlatego przychodzimy z pewnym wysiłkiem materialnym. Z własnych funduszy zakupiliśmy już 2 ha ziemi pod budowę szkoły i zwieźliśmy częściowo materiał na fundament. W razie przyznania budowy szkoły nie poszedźmy trudu i pracy przy budowie szkoły. Dlatego też deklarujemy solidarnie swoją pracę przy budowie.

W b. r. czytaliśmy w prasie uchwałę Komitetu Powiatowego Uczenia ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego utworzenia pamiątki w tut. miejscowości jako związanej z czynami i walkami Wodza. Prosimy aby stanęła tu żywa pamiątka — Szkoła im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Postawy

— **KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH WE WSI BAŁAJACH,** gm. woropajewskiej, na zebraniu plenarnym w dniu 5 b. m. uchwaliło przekazać na ręce starosty powiatowego w Postawach kwotę zł. 1.000 tytułem ofiary na Fundusz Obrony Narodowej ku uczeniu jubileuszu 10-lecia sprawowania rządów przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Mościckiego.

— **GEN. GODZIEJEWSKI W POSTAWACH.** W dn. 7 i 8 b. m. bawił w Postawach zastępca d-ey D. O. K. gen. Godziejewski. Podczas swego pobytu p. generał udał się do P. K. U. dla wyrażenia personelowi urzędniczemu podziękowania za przekazanie sumy zł. 600 na Fundusz Obrony Narodowej.

Głębokie

— **SERDECZNY HOŁD I OKAZANIE UCZUĆ ROLNIKÓW ZIEM PÓŁNOCNO-WSCHODNICH GŁOWIE PAŃSTWA** z okazji 10-lecia sprawowania urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej odzwierciedla się w powyższej uchwale przez właścicieli kolonii Podlipki i Stomino, pow. dziśnieńskiego. Mieszkańcy tych miejscowości wysłali akt hołdowniczy Panu Prezydentowi z podpisami 170 osób.

Na zebraniu włościańskim przemówił Antoni Kosaty, krawiec z Podlipki, mówiąc m. in., że „hołd rolników miłszy będzie Panu Prezydentowi, aniżeli hołd sfer urzędniczych i wojskowych”.

Akt hołdowniczy został przesłany przez zebranych do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta.

— **Balnik meteorologiczny.** Onegdaj na polach maj. Jazno, pow. dziśnieńskiego, znaleziony został balnik meteorologiczny z powłoki gumowej, na którym widniały napisy w języku rosyjskim B. P. Nr. 3 — S. S. S. R. oraz w trójkącie godło sowieckie — sierp i młot.

Balnik został odesłany przez Starostwo Dziśnieńskie do Instytutu Meteorologicznego przy U. S. B. w Wilnie.

— **7 B. M. W GŁĘBOKIEM UROCZYŚCIE OBCHODZONO „DZIEŃ HARCERZA”.** W godzinach porannych odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym przy udziale wszystkich organizacji sportowych oraz przedstawicieli władz i urzędów. Po nabożeństwie odbył się przemarsz drużyn harcerskich z terenu powiatu dziśnieńskiego przed starostą powiatowym, poczem drużyny harcerskie udały się na miejscowy cmentarz, gdzie złożono wieńce na mogile Nieznanego Żołnierza. W godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste przyrzeczenie

harcerzy i zabawa ludowa w ogrodzie miejskim, podczas której odbyły się przy rozpalonym zniczu pokazy gimnastyczne.

— **MATURA.** W gimnazjum im. Unji Lubelskiej w Głębokiem, został zakończony egzamin dojrzałości. Na 24 dopuszczonych do egzaminu świadectwo dojrzałości uzyskało 12.

1) Daszkiewicz Edward, 2) Filmanowicz B., 3) Frajmanówna B., 4) Kosko Aleksander, 5) Lityński W., 6) Rokicki Jerzy, 7) Rutkiewicz Leon, 8) Roznowska Genowefa, 9) Stokarski Tadeusz, 10) Subko M., 11) Wojciechowiec Dyoniży, 12) Zieziulówna Eufrozyna.

Przewodniczył prof. gimn. z Oszmiany p. Sikorski.

Smorgonie

— **JUBILEUSZ PANA PREZYDENTA.** W dzień, przypadający na dziesięciolecie sprawowania władzy przez Pana Prezydenta udekorowano oświetlenie miasta sztandarami narodowymi oraz iluminowano portret Najwyższego Do stożnika przy biurze zarządu miejskiego. O godzinie 9 odbywały się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach miejscowych, na których obecni byli przedstawiciele władz i urzędów, ludność i młodzież szkolna.

W godzinach wieczornych odbyła się akademja w sali Internatu Żydowskiego, na program której złożyło się słowo wstępne dyr. K. Birna, odczyt o działalności i pracach Pana Prezydenta naucz. Ilińskiego, po którym zebrani wnieśli gromki okrzyk na cześć Głowy Państwa oraz koncert orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej. W przerwach uczniowie szkół wygłaszali deklamacje.

— **EGZAMIN KOŃCOWY W KL. IV-TEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.** W ub. tygodniu odbył się w miejscowej szkole handlowej egzamin pisemny i ustny uczniów, należących do klasy IV-tej o kierunku samorządowym, która daje uprawnienia do służby jednorocznej w wojsku. Na podstawie wyników z egzaminów pisemnych dopuszczono nast. kandydatów do egzaminów ustnych: Aleksandrowicza Alberta ze Smorgoni, Greczaniaka Jana z gm. wiszniewskiej, Goworenia Arseniusza z Zalesia, Karweckiego K. z gm. smorgońskiej, Szablowskiego Henryka ze Smorgoni, Skurupskiego Alfonsa z Białegostoku, Siemienińskiego Mikołaja z Kurzeńca, Zankowicza B. z gminy wojstomskiej, Kuleszyńskiego Mieczysława z gm. oszmiańskiej, Konopielkę M. z gm. smorgońskiej i Mańkowskiego Józefa z Francji, Ostrowskiego Jana, Ostrowskiego Zygmunta oraz Wójcickiego Stanisława z Łomży, Świerczewskiego Stanisława z Słonima, Bylińską Janinę z Szutowicz, gm. smorgońskiej i Pietrucinównę Zofję ze Smorgoni. Wszyscy kandydaci zdali egzamin. Jest to już czwarty zastęp samorządowców, który Średnia Szkoła Handlowa w Smorgoniach wyszkoliła.

Na podstawie pisemnych egzaminów i wyników z egzaminu ustnego zdali następujący uczniowie egzamin z zakresu klasy III-ciej: Buława Włodzimierz, Gomel Józef, Myszon Bazyli, Farb Rafael, Bobrykówna Helena z Wołożyna, Plaużanka Jadwiga z Oszmiany, Kopelowiczówna Basia, Łańcucki Władysław, Wąsowski Piotr, Zukówna Alfreda, Podolecka, Jarecki Stanisław, Joachimówna Eta, Laskówna Eta ze Smorgoni, Gajewska Anna z Słonima i Bohdziewiczówna Helena z Węstawiniet gm. smorgońskiej.

— **ZABÓJSTWO.** W ub. niedzielę w wiosce Biała gm. smorgońskiej podczas uczy weselnej

został zabity nożem mieszkaniec tej wsi Lisisz. Powodem zabójstwa były porachunki za wnieśioną przez zabitego skargę sądową.

Dzisiaj

— **ŚMIERTELNA BÓJKA O ŁAKĘ.** 6 b. m. około godz. 15-ej w koł. Kozły, gm. porpliskiej, podczas sprzeczki, powstałej na tle wypasania łak, Todor Podlubny, m-c koł. Kozły, tak ciężko poranił nożem Jana Raczlewicza, m-ca wsi Wierciecie, gm. porpliskiej, iż ten w dn. 7 b. m. po przewiezieniu do szpitala zmarł. Podlubnego zatrzymano.

Mołodeczno

— **SAMOBÓJSTWO STARUSZKI.** Anna Zubiel, lat 66, zam. w zaś. Smolarnia, gm. mołodeczańskiej, w dniu 6 b. m. w celu samobójczym wypila kwasu solnego, a po przewiezieniu do szpitala w Mołodecznie w dn. 7 b. m. zmarła. Samobójczyni już poprzednio niejednokrotnie usiłowała pozbawić się życia.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie na terenie województwa wileńskiego za czas od 31 ub. m. do 6 b. m., przyczem stwierdzono 121 wypadków zachorowań na jaglicę, 24 wypadki gruźlicy, w tem 5 zgonów, 35 zachorowań na odrę, 12 zachor. na dur plamisty (pow. dziśnieński, mołodeczański, oszmiański, postawski, święciański, wilejski i wil-trocki), 6 wyp. duru brzuszego (m. Wilno, pow. brastawski, dziśnieński, wilejski), 17 wyp. grypy, 13 krztuśca, 7 błonicy, 6 błonicy, 3 wypadki zapalenia opon mózgowych — w tem 1 zgon, 5 wypadków róży, 2 twardziela i ospy wietrznej, oraz po 1 wypadku zakażenia połogowego, drętwy karku, świnki.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Wiadomości radjowe

WĘDRÓWKA MIKROFONU PO PROWINCJI.
Pracujemy w świętek i piątek.

W cyklu projektowanych na sezon letni audycji p. t. „Wędrówka mikrofonu po prowincji” usłyszą radjosluchacze dnia 10 czerwca o godz. 20.30 reportaż p. t. „Pracujemy w świętek i piątek”, którego tematem będzie praca kelnera. Reportaż ten, w opracowaniu Tadeusza Bułsiewicz, nada Wilno.

„KAJTUS I WOJTUS IDĄ DO AFRYKI”.

Wesola audycja dla dzieci.

Dwaj mali lwowianie, Kajtus i Wojtus, postanowili pewnego pięknego dnia wybrać się w podróż do Afryki, i to piechotą. Już za rogatkami Lwowa spotkali ich przygody. Im dalej, tem przygód było więcej, i kto wie, co by się z nimi stało, gdyby nie spotkali Szczepka i Tonka. O tem wszystkim dowiedzą się dzieci z audycji Rozgłośni Lwowskiej w dniu 10 czerwca o godz. 15.45.

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

— Bardzo mi smutno. Od jakiegoś czasu tylko o tem myślę, żeby poznać jakiegoś chłopca. Nie wiem, czy pani zrozumie, że tak dalek trwać nie może. Muszę mieć jakieś znajomości z chłopcami. Pani zapyta — poco? Tylko poto, żeby „pokazać się” koleżankom. One pogardzają temi, które nie mają adoratorów. Więc np. muszę kłamać przed Stenią, że znam jednego chłopca, ale on mieszka w Warszawie. Opowiadam, że pisujemy do siebie listy. To jest ordynarne kłamstwo. Ale jabym chciała, żeby to była prawda. Co ja mam robić, żeby wyładnieć i być taką jak Marysia, nie mówiąc już o Lali i Steni. Żeby pani wiedziała, jakie one mają powodzenie. A jak „nabierają” chłopców. Boże, Boże, a do mnie nikt, nigdy. Niech pani mi poradzi. Niech pani mi pomoże!

No i co należy robić po przeczytaniu podobnego listu? I złość i żal. Sama przecież takie rzeczy przeżywałam. Gdy byłam w ósmej klasie, bracia moi (nie pamiętam przy jakiej sposobności) poinformowali mnie, że jestem brzydka. Wyrazili mi z tego powodu swoje ubolewanie.

— Nigdy nie będziesz miała powodzenia — orzekli stanowczo.

— To się okaże! odparłam wyzywająco. —

A zresztą ja nie potrzebuję powodzenia. Mam ważniejsze rzeczy na głowie. Wyrzekłam się szczęścia osobistego.

— To bardzo dobrze się składa — stwierdził starszy brat, wesół kpiarz. — Bo gdybyś zechciała znaleźć narzeczonego, byłoby ci to o wiele trudniej, niż np. Muni albo Wandzi czy Stasi.

Tu porwała mnie pasja. Pewnie, że narzeczony nie był mi potrzebny. Miałam dość kłopotu z budowaniem Polski Niepodległej i rozmyślaniem nad krzywdą społeczną. Poza tem pisało się zbyt wiele referatów. Działano to oziębiallyco na sercowe sprawy. Ale chłopcy zadrasnęli moją ambicję. Wyobraził sobie o mnie kto wie co. Cóż to za ważna figura tak narzeczony? A właśnie, że będę go miała — na złość! Przysięgam to sobie uroczystie. No i tak jakoś się złożyło, że po kilku tygodniach znalazł się pewien ponury kolega, również uczeń kl. ósmej, który po jakimś mojem przemówieniu patriotycznym, zdecydował:

— Ta albo żadna.

Starszy z moich braci zaniemował z wrażenia, gdy poinformowałam go wyniosłe o tym wypadku:

— No, no! wybąkał zakłopotany. — Patrzcie państwo! Idę powiedzieć mamie, kiedy tak.

— Leć! Leć z jęzorem. Ale mama i bez ciebie wie o wszystkim.

— Aha! No i cóż. Trzeba powinszować. Ciekaw jestem, jak to bałwan ci się oświadczył? Chociaż... jak ci się bliżej przyjrzyć, to widać, że masz dużo

wdzięku — dodał nagle uprzejmym głosem. — Okazuje się, że niedoceniailiśmy ciebie.

Wybuchłam jak Etna. Wyrzuciłam go za drzwi. Było to dość trudne i spowodowało dużo hałasu, gdyż poszkodowany nie wiedział, co mianowicie mnie dotknęło.

Ale ja wiedziałam. Dotknęło mnie to, że trzeba było dopiero „narzeczonego”, aby rodzeni bracia dostrzegli we mnie coś, co zasługiwałoby na uwagę.

* * *

To było w ósmej klasie. Teraz tragedje spowodu braku „powodzenia” zaczynają się jakoś wcześniej. Języczliwe ciocie i mamy albo znów wujaszko wie czy kuzyni z podchorążówki wcześniej naszpikują młode główki historyjkami na temat powodzenia. A filmy? A tania literatura? Już w klasie I-ej dziewczęta wiedzą, która z nich ma powodzenie, chociażby większość z nich bawiła się jeszcze lalką. W drugiej flirt już kwitnie w całej pełni. Oczywiście najmilsze z dziewczynek są poza nawiasem wiasem tej sprawy, ale inne wciągają je wprost przemocą w gorący krąg swoich zainteresowań.

Żarliwe i palące szeptu, łaskotliwe śmieszki, zawstyżone i triumfujące zwierzenia fruują po klasie. A wtedy ta, której nigdy... nikt... zaczyna nagle cierpieć. Czuje się osamotniona, inna, odepchnięta i poszkodowana. Szuka rady i pomocy. Dlatego otrzymuję pewne listy. No i najczęściej nie wiem, co robić. Naprzykład przytoczony list domagał się gwałtownie odpowiedzi.

(D. c. n.)

KRONIKA

Środa

10

Czerwiec

Dziś: Małgorzaty, Bogumiła

Jutro: BOŻE CIĄŁO. Barbary

Wschód słońca — godz. 2 m. 45

Zachód słońca — godz. 7 m. 50

Sposztrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.

w Wilnie z dnia 9.VI. 1936 r.

Ciśnienie 752

Temperatura średnia + 18

Temperatura najwyższa + 25

Temperatura najniższa + 11

Opad 3,8

Wiatr — cisza

Tendencja: zwykła

Uwagi: dość pogodnie, po południu przelotna

chłowa

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) K. Sarola (Zarzecze 20); 2) J. Rodowicz (Ostrobramska 4); 3) B. Romeckiego i M. Zielańca (Wileńska 8); 4) S-ów Wit-Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) H. Sapożnikowa (Zawalna 41).
Ponadto dyżurują apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Henrykówna Alieja — Marja, 2) Konor Edmund, 3) Władziewski Jan — Ryszard, 4) Jasiński Zygmunt, 5) Kisselówna Basia, 6) Guścinówna Helena — Jadwiga, 7) Macutkiewicz Janusz.

— ZASŁUBINY: 1) Frydman Szyjlo — Małgorzata Fejga.

— ZGONY: 1) Kowalówna Natalja, lat 30; 2) Szuszniewicz Marjan (niemowlę); 3) Miłalówna Wanda — Anna (niemowlę); 4) oGszedowska Czesława, lat 5; 5) Fejgel Rywa, lat 74; 6) Zejmo Marja, lat 65; 7) Kapłan Liba, krawiec, lat 24; 8) Traub Abram, szewc, lat 51; 9) Hlewicz Tadeusz, 1 rok.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Gamanowa Zofia z Nowogródka; Eynarowiczowa Wanda z maj. Oborek; Rola Klemens z Warszawy; Flanc Dawid z Warszawy; dr. Dąbrowski Wacław z Warszawy; inż. Baild Edward z Warszawy; Krauze Jędrzej, inż. z Warszawy; Nowak Aleksander z Warszawy; Goraj Andrzej z Warszawy; Fleiszer Jadwiga z Warszawy; Migdalska Irena z Warszawy; Baudouin de Courtenay Ewelina z Warszawy; Zilbersztein Mikołaj, adw. z Warszawy; Cashmore Herbert z Londynu; Romanczuk J. z Ostrowia Maz.; Marxon Aleksander, inż. z Warszawy; Milewska Jadwiga z Dżisny; hr. Żółtowska Marja z Bieniałk; Futy ma Eugeniusz ze Lwowa.

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

— Do hotelu „Europa”. Sterheld Dietrich z Warszawy; Dawidowski Wacław z Lidy; Lewandowski Czesław z Warszawy; Wichrowski Jan z Warszawy; Sawicki Roman z Woropajewa; inż. Kisielnicki Bohdan z Woropajewa; Skórecki Wincenty z Warszawy; Szkop Jerzy z Lidy; Sowiński Jan z Rygi.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— UROCZYSTE NABOŻENSTWO W DNIU BOŻEGO CIAŁA odprawi J. E. ks. arcybiskup metropolita R. Jałbrzykowski w kościele św. Kazimierza o godz. 10. Zaraz po sumie odbędzie się procesja ulicami: Wielką, Zamkową, obok Bazyliki, Mickiewicza, Orzeszkowej do kościoła św. Jerzego. Pierwsza ewangelia zostanie odprawiona przy ołtarzu u drzwi św. Kazimierza, druga — przy kościele św. Jana, trzecia — przy Bazylice i ostatnia przy kościele św. Jerzego i tu nabożeństwo zakończy się.

PORZĄDEK PROCESJI:

1. Szkoły powszechne, średnie żeńskie, średnie męskie (zbiórka u wylotu ul. Mickiewicza).
 2. Związki i Stowarzyszenia zawodowe i sportowe (od ołtarza przy Bazylice do ul. Mickiewicza).
 3. Wycieczki, które przybędą do Wilna (od przejazdu z Cielętnika do ogródka na pl. Katedrałnym do ołtarza przy Bazylice).
 4. Młodzież akademicka (od ul. Królewskiej).
 5. Stowarzyszenia ideowe, filantropijne i religijne (od kościoła św. Jana do ul. Królewskiej).
 6. Procesje kościelne (od ul. Sawicz do kościoła św. Jana).
 7. Chór.
 8. Zakonnice, zakonnicy i duchowieństwo świeckie.
 9. Za balzacimem — przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i miejskich, Senat Akademicki, Prezydium Sądów.
 10. Wojskowa kompania honorowa z orkiestry.
 11. Wybrani śpiewacy z kościołów parafialnych w Wilnie (zbiórka przy kościele św. Kazimierza od strony Ostrej Bramy).
- Formowanie się procesji rozpocznie się o g. 9 m. 40.
- Porządek pieśni w czasie procesji:
1. „Twoja cześć, chwała”.
 2. Od ołtarza przy kościele św. Kazimierza — dalszy ciąg pieśni „Twoja cześć, chwała”.
 3. Od ołtarza przy kościele św. Jana — „Święty Boże”.
 4. Od ołtarza przy Bazylice — „U drzwi Twoich”.

ADMINISTRACYJNA.

— Walka z żebractwem i włóczęgostwem. W związku z plagą żebractwa władze administracyjne zwróciły większą uwagę na walkę z żebractwem, zwłaszcza w śródmieściu. Organa policyjne w ciągu ostatniego tygodnia zatrzymały 14 żebraków i 5 włóczęgów. Spośród zatrzymanych załadowano 6 było stałych mieszkańców Wilna. Reszta przybyła „na występy” z prowincji, dokąd też w drodze przymusowej ich odesłano.

MIĘSKA

— Zamiast wieńca na grób ś. p. prof. Ludwika Sokołowskiego, b. ławnika magistratu m. Wilna, magistrat wyasygnował kwotę 100 zł. do dyspozycji Dziekana Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. z przeznaczeniem dla najbardziej ubogiego studenta Wydziału, gdzie zmarły był profesorem.

— BUDŻET MIĘSKI. Na 12 b. m. wyznaczono posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, poświęcone rozpatrzeniu nowego projektu budżetu miasta. Posiedzeniu temu przewodniczyć będzie wojewoda Bociński.

— ZWOŁANIE DODATKOWYCH POSIEDZEŃ KOMISJI POBOROWEJ projektowane jest 25 i 26 bm. oraz na 9 lipca. Komisje Poborowe urzędować będą w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2.

Na posiedzenia te będą musieli stawiać się wszyscy poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy z jakiegokolwiek powodów we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do woj. skowości.

— Remont Zielonego Mostu, który trwa już z przerwami od szeregu miesięcy dobiega w chwili obecnej końca.

— Ruch budowlany na terenie Wilna. Zaprojektowany został plan budowy na bież. sezon budowlany 58 domów mieszkalnych, z czego 8 murowanych, 11 półmurowanych i reszta drewnianych przeważnie jednopiętrowych. Budowa większości tych domów została już rozpoczęta. Właściciele nowowznoszonych domów korzystają z pomocy finansowej Komitetu Rozbudowy, który udzielił na ten cel długoterminowych pożyczek.

Największy ruch budowlany notuje się obecnie na przedmieściach, zwłaszcza zaś w Kolonii Kolejowej, w mniejszym stopniu na Połpińszce, Antokolu i Zwierzyńcu.

— Wzrost eksmisji mieszkaniowych. Jak co roku w okresie letnim zwiększyła się znacznie ilość eksmisji mieszkaniowych. Niema dnia, by nie zanotowano kilku eksmisji. Rzecz prosta, eksmitowani zwracają się po zapomogi do wydziału opieki społecznej magistratu. Wobec jednak nikłych kredytów, jakimi rozporządza samorząd wileński, pomoc miasta jest zazwyczaj minimalna.

— Wydział opieki społecznej Zarządu miasta w ciągu ub. miesiąca przyszedł z pomocą 524 bezrobotnym, udzielając im dorywczej pracy i wypłacając z tego tytułu wynagrodzenia na łączną sumę 3746 zł.

Niezależnie od tego wypłacono bezrobotnym i biednym, niezdołnym do pracy 435 zł. w formie bezwrotnych zapomóg.

W roku bież. na otwartą opiekę społeczną Magistrat wyasygnował 100.000 zł.

SPRAWY SZKOLNE.

— Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie. Wydziały: Rolniczo-Handlowy, Ogólny-Handlowy i Samorządowy. Podania kandydatów na kurs I-szy przyjmowane są od dnia 5 czerwca r. b. Informacji szczegółowych udziela Sekretariat Instytutu codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 9—14. Adres: Wilno, ul. Mickiewicza 18. Tel. 14-14.

— Wycieczka nauczycielstwa i młodzieży szkolnej nad morze. Komisja Wycieczkowa Wileńskiego Kuratorium Szkolnego organizuje wycieczkę nauczycielstwa i starszej młodzieży szkolnej nad morze.

Zbiórka uczestników wycieczki wyznaczona została na dzień 2 lipca w szkolnym schronisku wycieczkowemu (Dominikańska 3), poczem odbędzie się nabożeństwo w Ostrej Bramie, złożenie hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie, zwiedzanie miasta i o godz. 22—22.50 wyjazd pociągami do Warszawy.

Wycieczka zwiedzi Warszawę, Płock, Toruń, Gdynię i Gdańsk. Do Wilna wycieczka powróci w dniu 9 lipca.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— POWIATOWY ZWIĄZEK EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH wzywa swych członków, by wzięli udział w uroczystej procesji Bożego Ciała, zbierając się w dniu 11 czerwca o godz. 9 rano przy ul. Arsenalskiej Nr. 6, skąd ze sztan darem wyruszą na przeznaczone miejsce.

— Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich wzywa wszystkich swych członków wolnych od służby, do stawienia się w dniu Bożego Ciała, we czwartek 11 czerwca o godz. 9 rano do siedziby Związku, dla udziału w uroczystości procesji.

— Zbiórka Cechów Rzemieślniczych, ze sztan darami w dniu 11 czerwca b. r. w celu wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała wyznaczona jest koło Bazyliki — przy ścianie kaplicy św. Kazimierza: godzina 9.45.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— ZJAZD ABSOLWENTEK SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO. W dniu 23 bm. odbędzie się w lokalu Seminarjum, ul. Filipa 3 — Zjazd Absolwentek Państw. Sem. Naucz. Żeński. im. kr. Jadwigi w Wilnie.

RÓŻNE.

— PIELGRZYMKI Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. Dzisiaj spodziewany jest przyjazd większej pielgrzymki z Górnego Śląska (specjalnie z Katowic). Pielgrzymka po złożeniu hołdu na Rossie uda się do Kalwarii, a pozatem zwiedzi okolicę Wilna: Troki i Werki.

— Uroczystości jubileuszowe Gimnazjum Hebrajskiego. Gimnazjum hebrajskie „Tarbut” w Wilnie święciło 20-lecie swego istnienia szeregami uroczystości. Dnia 5-go odbył się pochód uczniów gimnazjum przez ulice miasta na plac sportowy „Makabi”, gdzie po poświęceniu sztandaru szkolnego odbył się pokaz gimnastyczny uczniów. W sobotę, 6 b. m. odbyło się w głównej synagodze uroczyste nabożeństwo ku czci dwu założycieli gimnazjum: dr. J. Epsztejna i J. Regensburga. W poniedziałek odbyła się w sali Konserwatorium akademja, na której przemawiali dyr. gimn. dr. N. Lieber, dr. J. Wygodzki i przybyły z Warszawy na uroczystości działacz oświatowy hebrajski Sz. Rozenhek. W części artystycznej akademji wystąpili J. Kac (skrzypce), A. Rabinowiczówna (recytacja), Gawusiń (śpiew) i Jasznińska (taniec). Wczoraj odbył się wieczór, na którym uczniowie wystąpili w szeregu produkcji artystycznych. M. i. wystawiono obraz sceniczny Kabaka. Uroczystości zakończył bankiet urządzony w salach gimnazjum.

— PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU ŻYDOWSKIEGO. W niedzielę odbył się w Wilnie zjazd delegatów żyd. organizacji społecznych i gospodarczych z województwa wileńskiego, które wyraziły zgodę na przystąpienie do światowego kongresu żydowskiego. Uchwalono przyjąć do akcji wyborczej delegatów na kongres i wybrano komitet który ma się zająć wszystkimi sprawami na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Z Wilna weszli do komitetu pp. dr. Wygodzki, M. Szalil radcy Bursztejn.

RADJO

WILNO.

ŚRODA, dnia 10 czerwca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.30: Program dz.; 7.35: Informacje; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku; 12.50: Chwilka gospod. dom.; 12.5: O chwastach i walce z nimi, pog. rol. wygl. red. Romuald Wękwicz; 13.05: Dzieńnik południowy; 13.15: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.40: Życie kulturalne; 15.45: Wesoła audycja dla dzieci; 16.15: Zespół salonowy Pawła Ryasa; 17.00: Koncert; 17.30: Recital śpiewaczy Tatjana Noller — Małurkiewiczowej; 17.50: Anegdota z życia Grozdzera, pog.; 18.00: Na włoścę! wygl. Tadeusz Bulsiewicz; 18.10: Kądemu wolno zagrać, audycja z Wystawy Krótkofalarskiej; 18.30: Listy słuchaczy, omówi Tadeusz Łopalewski; 18.40: Koncert eklamowy; 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Koncert; 20.00: Koncert życzeń; 20.00: „Pracujemy świętą piątą”, rep. w oprac. Tadeusza Bulsiewicza; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.5: Pogadanka aktualna; 21.00: Utwory Manuela de Falli; 21.30: Uśmiech przez łzy, audycja muzyczna; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.15: Muzyka salonowa.

CZWARTEK, dnia 11 czerwca 1936 r.

8.00: Sygnał i pieśń; 8.03: Audycja dla wsi; 8.15: Muzyka z płyt; 8.45: Dziennik por.; 8.55: Program dz.; 9.00: Transm. nabożeństwa; 10.30: Muzyka dawna; 11.45: Życie kulturalne; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Poranek muzyczny; 13.00: Opowiadanie przyjaciela, nowela Jana Miernowskiego; 13.20: Poranek muzyki operowej; 14.30: Transm. ze Świątlicy Tow. Szkół Ludowej; 15.00: Transm. z Sierocińca im. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie; 15.15: Muzyka taneczna; 16.00: Koncert w wyk. Ork. Filarów Warsz. W przerwie: Znaczenie naczelnego Wodza dla narodu, odczyt wygl. ptk. Roman Umiański; 17.50: Jak wykorzystać słońce i powietrze dla zdrowia dziecka; 18.00: „Na brudnym piasku” — (plaże wileńskie), pog. wygl. Władysław Monkiewicz; 18.15: Tańce symfoniczne; 18.40: Koncert reklamowy; 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Oryginalna komedycja „Pozytywka”; 19.30: Muzyka polska; 20.15: Transm. fragm. meczu piłkarskiego „Kra-ków — Hungaria”; 20.30: Skrzynka techn.; 20.44: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Nasze pieśni; 21.30: Recital fort. Stelli Dobryszkiej; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.15: Koncert; 22.50—22.55: Muzyka z płyt; 22.55—23.00: Ostatnie wiadomości radiowego dziennika.

Z mniejszych knajp tylko „USTRONIE”

U nas w Wilnie w dobrym tonie.

Chociażby z rodziną całą

Możesz tutaj wstąpić śmiało.

UL. MICKIEWICZA 26.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIĘSKI NA POHULANCE.

— 3 ostatnie przedstawienia „Upiorów”. — Dziś w środę dnia 10. VI o godz. 8.15 wiecz jedno z ostatnich przedstawień dramatu H. Ibsena p. t. „Upiory”. Ceny niższe.

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dziś, w środę dn. 10 b. m. o godz. 8.15 w Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim gra komedję w 3-ach aktach Maurice Bradella — „Chcę właśnie ciebie”. Ceny niższe.

— Jutrzejszą popołudniową w Teatrze Letnim. Jutro, w czwartek dn. 11.VI o godz. 4-jej ukaże się na przedstawieniu popołudniowym angielska komedia p. t. „Wiosenne porządki” — po cenach propagandowych.

— Zespół Argentyński Eduardo Blanco w Wilnie! Światowej sławy zespół argentyński Eduardo Blanco, składający się z 20 osób, przejazdem przez Polskę, wystąpi w Wilnie w Teatrze na Pohulance dn. 13 i 14 czerwca r. b. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Janiny Kulczykiej. „Hr. Marica”. Dziś po raz 4-ty wartościowa operetka Kalmana „Hrabina Marica”, odznaczająca się piękną muzyką, oraz bezbłędnym humorem. W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski: Kulczycka, Bestani, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański i Wyrwicz-Wichrowski.

— Jutrzejszą popołudniową w „Lutni”. — Jutro o godz. 4 pp. po raz ostatni w sezonie świetna operetka Lehara „Carewicz” w premjowej obsadzie z J. Kulczyką i K. Dembowskim. Ceny propagandowe.

— „Bal w Savoy’u”. W piątek najbliższy ujrzymy słynną operetkę Abrahama „Bal w Savoy’u”, która ukaże się w obsadzie najwybitniejszych sił zespołu pod reżyserją M. Tatrzańskiego.

Do grona artystów z Kulczyką, Bestani, Dembowskim, Szczawińskim, Tatrzańskim i Wyrwicz-Wichrowskim na czele — przybywa Barbara Halmirska, która wystąpi w jednej ze swych najlepszych ról.

Złóż datek na pomnik
Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe P.K.O. Nr. 146.111

Święto młodzieży



Onegdaj na stadionie Wojska Polskiego odbyło się Święto Młodzieży miejskich szkół i placówek oświatowych. Młodzież wykonała prócz pokazów gimnastycznych i tańców narodowych szereg ewolucji rytmicznych, ponadto odbyły się popisy recytacyjne oraz zawody w grach ruchowych. Zdjęcie nasze ilustruje fragment ze Święta Młodzieży, przedstawiający grupę młodzieży z transparentami propagandowymi.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Palestyna w ogniu walk

JEROZOLIMA. (Pat). Dotychczas nie wykryto sprawców zamachu bombowego koło bramy jaffskiej, wskutek którego 26 osób odniosło rany.

Karawaną samochodową na drodze z Jerycho do Jerozolimy natknęła się na barykadę z kamieni. W chwili, gdy samochody stanęły, rozległy się strzały, które nie spowodowały ofiar.

Na kolonję żydowską Hatikwah do konano napadu, który odparła policja, uzbrojona w karabiny maszynowe.

Na miasto arabskie Jeniri nałożono karę pieniężną w sumie 550 funtów.

Naczelny komitet arabski wobec deportacji większości członków, zawiesił swą działalność.

Urządowo zaprzeczono pogłoskom o wstrzymaniu przez wysokiego komisarza Wauchope'a imigracji Żydów do Palestyny.

ZASADZKA, STRZELANINY.

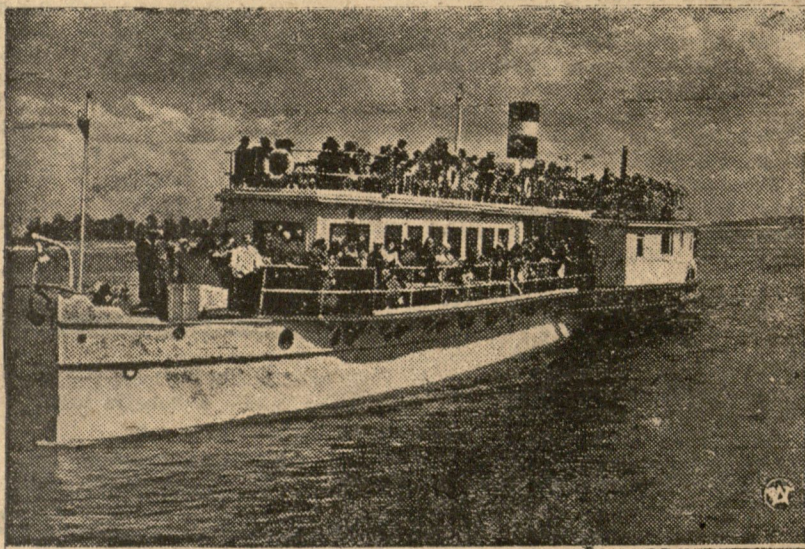
JEROZOLIMA (Pat). Ub. nocy uzbrojone bandy arabskie urządziły na drodze między Jerycho a Jerozolimą zasadki na 6 żydowskich samochodów ciężarowych i autobus, jadące pod ochroną policji. Bandyci ostrzelali eskortę.

W czasie strzelaniny zabity został jeden policjant arabski. W ciągu nocy miała miejsce strzelanina w Jerozolimie

i okolicy oraz w miejscowościach Ben szemen i Lidad. Jeden Arab został ranny. W miejscowościach Nablus, Tulka rem, Safed, Roszpinach, Cadoory i Kfar Tabor — policja i wojsko odpowiedziały strzelaniną, ale wypadków nie było. Szereg bomb eksplodowało w miejscowości Giza oraz na peryferiach Berszeba, nie wyrządzając jednak żadnej szkody. Dziś rano policja rozproszyła demonstrację Arabów w Acre. Jeden z Arabów, który został wczoraj ranny przez bombę w Jerozolimie, zmarł dziś w szpitalu. W kilku miejscach zanotowano dalsze wypadki sabotażu i podpalenia.



Zielone Świąta na Bielanych



Zgodnie z tradycją warszawską, w czasie ub. Zielonych Świątek zaroili się Bielany tysiącami wycieczkowiczów, którzy ruszyli na łono przyrody. Zdjęcie nasze przedstawia charakterystyczny obrazek niedzielny, a mianowicie statek pasażerski przepełniony wycieczkowiczami w drodze na Bielany.

PAN Nieodwołalnie ostatni dzień. **DWA PRZEBOJE** w jednym programie: 1) Mężczyźni w niebezpiecznym wieku, 2) Caliente miasto miłości

JUTRO PREMERA! Film o „księżycowym mordercy“

Doktór X.

Gwarantujemy Wam tak silne, tak nowe wrażenia, że pamiętać o nich będziecie przez długie, długie miesiące

HELIOS Dziś początek o 4-ej. **Hymn młodości!** Wielki rewelacyjny film miłosny produkcji amerykańskiej 1936

Mam 19 lat

W roli głównej **Katarzynu Hepburn** znana gwiazda
Nad program: **ATRAKCJE**. **Ceny:** Na I-y s. balkon 25 gr., parter 54 gr. Wieczor. od 40 gr.

OGNISKO Dwie siostry

Potężny dramat życiowy
W rolach głównych: **Rosjane Doreane** i **Rene Saint Cyr**.
Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. — Początek o g. 6-ej w niedziele i św. o 4-ej pp

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂, i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Na wileńskim bruku

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA Z APARATEM FOTOGRAFICZNYM.

W lesie zwierzyńskim funkcjonariusz Wydz. Śledczego aresztował zawodowego złodzieja Adama mowicza, przy którym znaleziono aparat fotograficzny, kliszowy, f-my „Rodustok, München”, rozmiaru 6×9.

Właściciel aparatu może się zgłosić po jego odbiór do Wydziału Śledczego, pokój Nr. 14. (c)

PRZEMYTNIK...

Onegdaj na ul. Wielkiej w pobliżu Ratusza funkcjonariusze KOP-u zatrzymali przemytnika M. Kopa.

Znaleziono przy nim szmuglowane papierosy litewskie 1 tytoń. Nie ma szczęścia Kop do kopystów. (c)

SUBLIMAT I ESENCJA.

W mieszkaniu, przy ul. Subocz 6 zatrul się sublimatem 30-letni Izaak Szatensztejn. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Drugi skolei zamach samobójczy zanotowano przy ul. II Polowej 5, gdzie zatrula się esencją octową 22-letnia Józefa Sawicka. Desperatkę przewieziono do szpitala. (c)

ROBOTNIK POD WAGONETKĄ.

Na brzegu Wilji, tuż przy moście strategicznym na Antokolu, podczas prac przy budowie nasypu wzdłuż lewego brzegu Wilji, wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.



ZAKŁADY GRAFICZNE

Z N I C Z

Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 340

Wykonują wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

W domu wilgoć czy zimno?
Złemu łatwo zaradzić!

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, OFIARNA 4
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
GODZ. 3-5 POPÓŁ.

SWIATOWID

Dziś. Szampańska operetka filmowa p. l.

Księżniczka czardasza

Humor — Śpiew — Cygańska muzyka — Tańce.
Soenker, Paul Kemp i inni.

W rolach głównych: **Marta Eggerth**, **Hans**
Nad program: **ATRAKCJE DŹWIĘKOWE**

16 zł

maszynki do łodów z przepisami oraz tanie wyprzedaż sezonowa D.-H. „T. Odynieć” w Malicka—Wielka 19 i Mickiewicza 6

Na lato

obuwie dziurkowane, plecione, brezentowe, gumowe, prunelowe, atlasowe, sandaiki, wiatrówki
W. NOWICKI
Wilno. Wielka 30

Odstąpię

sklep spożywczy, młeczarski w śródmieściu od zaraz ewent. przyjmę współnika. Wiadomość w adm. Kurjera

SPRZEDAM

pod Wilnem 11 hektarowy obiekt, ślicznie położony, rzeka, jezioro, las, kompletnie zabudowany z ogrod. owocowym. Dowiedzieć się w admin. Kurjera

Kotki perskie

(„angory”) długowłose rasowe czarne—sprzed. ul. Królewska 1—5 Cod. len. od 15—18 ej

LETNISKO

2 pokoje osobne i kuchnia nad przepięknym jeziorem, 13 km. od Wilna. Można 2 rodz. ny Sezon 160 zł. Dowiedzieć się w administ.

LETNISKO

w uroczym miejscu, suche, nad Wilją, 2 pok. z kuchnią do wynajęcia Informacja: Lipowa 4 telefon 13-92

Dwór-letnisko

dziennie od 2 do 3 zł. Urządzenie b. dobre. Las, rzeka, siatkówka. Informacja: poczta Krzywicz, skr. 31, majątek Klarjanów

MIESZKANIE

6 pokojowe ze wszelk. wygodami do wynajęcia przy ul. J. Jasińskiego 16 Informacja u dozorcę

MIESZKANIE

5 pokoi z kuchnią ze wszelkimi wygod. do wynajęcia ul. Belny 1

ZGUBIONY

numer rejestracyjny rowerowy 1004 — unieważnia się

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od g. 9—1 i 5—8 w

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DR. MED.

ZYGMENT

KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopięciowe Zamkowa 15. tel. 19-60 Przyjm. od 8—1 i 3—5

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe Wileńska 7. tel. 10-67 Przyjm. od 9—1 i 3—5

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe Wielka 21. tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—5

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyńiec, T. 7ana; na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—10 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA

Smiałowska

ul. Wielka 10—7 (vis-a-vis poczty) także gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

Poszukuję

pracy biurowej, mam ukończonych 6 kl. gimnazjum oraz praktykę biurową. Zgłoszenia proszę kierować do adm. Kurjera dla C.

P L A C E

BUDOWLANE

przy ul. Portowej 24 do sprzedania Informacja: Św. Jacka 9-1, tel. 13-11

